



PRZEPISY O GOSPODARCE ŁOWIECKIEJ W LASACH RZĄDOWYCH KRÓLESTWA POLSKIEGO W PIERWSZEJ POŁOWIE XIX WIEKU

Michał Kazimierz Nowak

Wydział Historyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

W dotychczasowych opracowaniach historycznych poświęconych łowiectwu i kulturze myśliwskiej wspomina się o ukazie carskim Prawo o polowaniu z 1871 roku, jako o jedynym prawie regulującym zasady polowania na ziemiach Królestwa Polskiego w XIX wieku¹. Z kolei w literaturze prawniczej, charakteryzującej aktualny stan prawa łowieckiego w Polsce, rys historyczny tego prawa najczęściej jest zupełnie pomijany². W krótką charakterystykę prawa łowieckiego w Polsce, od średniowiecza aż

1 S. Janicki, 1918, *Stosunki rolnicze Królestwa Kongresowego*, Warszawa, s. 427, 430; W. Krawczyński, 1924, *Łowiectwo. Przewodnik dla leśników zawodowych i amatorów myślistwa*, Warszawa–Kraków–Lublin–Łódź–Poznań–Wilno–Zakopane, s. 7–13; J. J. Szczepkowski, 1966, *Tysiąc lat polskiego łowiectwa*, [w:] *W krainie łowów*, red. A. Brzezicki, W. Mazurek, S. Mierzeński, Warszawa, s. 16–19; M. Mazaraki, 1993, *Łowiectwo w Polsce*, Kraków, s. 106–124; H. Nehring, J. Kehl, 1989, *Łowiectwo od wczesnego średniowiecza do czasów współczesnych*, [w:] *Łowiectwo*, red. J. Krupka, Warszawa, s. 41–46; M. P. Krzemień, 2004, *Kultura łowiecka w zarysie*, Kraków, s. 21–22.

2 A. Thaler, 1947, *Prawo Łowieckie. Rozporządzenia wykonawcze. Orzecznictwo, Objąsnienia. – Przepisy związkowe. – Wzory statutów i podań w sprawach łowieckich*, Wrocław; L. Jastrzębski, W. Lipko, 1978, *Prawo łowieckie. Komentarz*, Warszawa; B. Rakoczy, R. Stec, A. Woźniak, 2014, *Prawo Łowieckie. Komentarz*, Warszawa.

po czasy współczesne, zaopatrzył swoją pracę jedynie Wojciech Radecki, przy czym prawo łowieckie obowiązujące na ziemiach polskich pozostających pod zaborem rosyjskim zostało w niej niestety pominięte³. Czytelnik, po zapoznaniu się z tymi lekturami, odnosi zatem wrażenie, że gospodarka łowiecka prowadzona była w sposób żywiolowy, a polowania przed 1871 rokiem odbywały się bez jakichkolwiek uregulowań. Jeśli zagłębimy się jednak w historię łowiectwa na terenie lasów rządowych, okazuje się, iż przebiegały one według ściśle określonych zasad i były unormowane licznymi przepisami. Jako pierwszy próbę szerszego ukazania gospodarki łowieckiej w lasach rządowych podjął Sebastian Piątkowski podczas konferencji zorganizowanej przez Regionalną Dyрекcyję Lasów Państwowych w Radomiu⁴. W jej trakcie autor, powołując się na akta zdeponowane w Archiwum Państwowym w Radomiu, zaprezentował wybrane zagadnienia dotyczące łowiectwa w tej instytucji. Opublikowana w pokonferencyjnym wydawnictwie praca Sebastiana Piątkowskiego, choć stanowi dobre wprowadzenie do tej problematyki, nie ukazuje jednak ram prawnych ani przepisów, podług których dzierżawiono i wykonywano polowania oraz prowadzono hodowlę i ochronę łowisk⁵. Na temat przepisów łowieckich, jakie obowiązywały w lasach rządowych w XIX wieku, dość obszernie wzmianki poczynił natomiast autor tegoż artykułu w książce poświęconej łowiectwu na ziemi pińczowskiej. W opracowaniu tym podkreślona została także rola zatrudnionych w lasach rządowych leśników w promowaniu nowoczesnego modelu gospodarki łowieckiej⁶. We wspomnianej pracy charakterystyka łowiectwa w lasach rządowych stanowiła jednakże wątek poboczny, dlatego też wiele istotnych zagadnień dotyczących gospodarki łowieckiej zostało pominięte w tym opracowaniu.

Niniejszy artykuł jest zatem próbą ukazania możliwie wszystkich podstaw prawnych, w oparciu o które prowadzona była gospodarka łowiecka w lasach rządowych od chwili powołania tejże instytucji w latach 1816–1818 aż do połowy XIX stulecia⁷. Autor starał się jednocześnie podkreślić bardzo nowatorski, jak na owe czasy, charakter wykreowanego w lasach rządowych modelu łowiectwa, który stał się pierwowzorem dla współczesnej gospodarki łowieckiej w Polsce. Podczas pracy nad niniejszym artykułem ustalenia poczynione przez Sebastiana Piątkowskiego wzbogacone zostały

3 W. Radecki, 2005, *Prawo Łowieckie. Komentarz*, Warszawa, oraz wyd. 5 z 2014 roku.

4 Materiały z tejże konferencji wydane zostały w 2007 roku: *Lasy Królestwa Polskiego w XIX wieku (struktura – administracja – gospodarka)*, 2007, red. A. B. Duszyk, K. Latawiec, Radom.

5 S. Piątkowski, 2007, *Myślistwo i łowiectwo w lasach rządowych Królestwa Polskiego w pierwszej połowie XIX wieku (na przykładzie guberni radomskiej)*, [w:] *Lasy Królestwa Polskiego w XIX wieku (struktura – administracja – gospodarka)*, red. A. B. Duszyk, K. Latawiec, Radom, s. 71–81.

6 M. K. Nowak, 2011, *Łowiectwo na ziemi pińczowskiej. Karta z dziejów myślistwa polskiego. Część I (1815–1945)*, Wodzisław–Kraków, s. 16–17, 55–60.

7 Większość przepisów dotyczących łowiectwa ustanowionych w pierwszej połowie XIX wieku reskryptami Komisji Rządowej Przychodu i Skarbu (dalej: KRPiS) obowiązywała prawdopodobnie do czasu wprowadzenia reformy w lasach rządowych w 1869 roku. Sprawa czurowy zamykającej ten okres wymaga jednak dalszych badań.

o wiedzę, jaką autor zaczerpnął z lektury „Sylwana”⁸. Zwłaszcza opublikowany na łamach tego pisma *Przewodnik dla Służby Leśnej Rządowej* Klemensa Wydrzyńskiego jest źródłem, które gromadzi wszystkie ważniejsze regulacje prawne dotyczące prowadzenia gospodarki łowieckiej⁹. Jak się okazało, „Sylwan” jest bardzo cennym źródłem do badań nad dziejami łowiectwa, choć dotychczas nie był on wykorzystywany w tym celu. XIX-wieczne opracowania podejmujące problematykę łowów i gospodarki łowieckiej posłużyły natomiast autorowi do zbudowania porównań pomiędzy staropolskim łowiectwem a modelem gospodarki łowieckiej, jaki wypracowany został w lasach rządowych¹⁰. Na tle XIX-wiecznych opracowań I. Bobiatyńskiego i J. Szytlera zupełnie odmienny charakter miał podręcznik Mikołaja Reumana *Gospodarstwo łowieckie z historią starożytną łowiectwa polskiego*¹¹. Uwzględniono ponadto część nieznanych dotychczas dokumentów z Archiwum Państwowego w Radomiu¹².

LASY RZĄDOWE I ICH STRUKTURA ORGANIZACYJNA

Po przyjęciu w 1815 roku Konstytucji Królestwa Polskiego, istniejące lasy, wówczas koronne i narodowe, podporządkowane zostały dwóm komisjom rządowym: Komisji Przychodów i Skarbu oraz Komisji Spraw Wewnętrznych i Policji. Postanowieniem Na-

- 8 Od tomu 1 z 1820 roku: „Sylwan. Dziennik nauk leśnych i myśliwych”, od tomu 4 z 1827 roku: „Sylwan. Dziennik nauk leśnych i łowieckich”, od tomu 8 z 1832 roku aż do tomu 24 z lat 1854–1858: „Sylwan. Zbiór nauk i urzędzeń leśnych i łowieckich” (dalej: „Sylwan”).
- 9 K. Wydrzyński, 1853, *Przewodnik dla Służby Leśnej Rządowej czyli Przepisy zawiadywania rządowego Lasów, wydane pod koniec 1852 roku, o ile są obowiązujące, zebrane artykułami w jedną całość przez Klemensa Wydrzyńskiego Radcę honorowego, magistra obojga praw i administracji, referenta ogólnego spraw leśnych w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Nakładem Redakcji „Sylwana”*, t. 1, Warszawa (dalej: K. Wydrzyński 1853); K. Wydrzyński, 1858, *Przewodnik dla Służby Leśnej Rządowej czyli Przepisy zawiadywania rządowego Lasów, wydane pod koniec 1858 roku, o ile są obowiązujące, zebrane artykułami w jedną całość przez Klemensa Wydrzyńskiego Radcę honorowego, magistra obojga praw i administracji, referenta ogólnego spraw leśnych w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Nakładem Redakcji „Sylwana”*, t. 2, Warszawa (dalej: K. Wydrzyński 1858).
- 10 I. Bobiatyński, 1823, *Nauka łowiectwa we dwóch tomach*, Wilno; J. Szytler, 1839, *Poradnik dla myśliwych, czyli o rozmaitych sposobach zabijania lub łowienia zwierząt, z przydanymi uwagami nad obchodzeniem się z bronią, utrzymaniem koni, układaniem psów i sokołów do polowania, zbieraniem i konserwowaniem trufli, urządzaniem wabiów itd. Dzieło dla łowczych i miłośników polowania wielce użyteczne*, Wilno; W. Kurowski, 1865, *Myślistwo w Polsce i Litwie*, Poznań.
- 11 M. Reuman, 1844, M. Reuman, 1845, *Gospodarstwo łowieckie z historią starożytną łowiectwa polskiego*. Dzieło M. Reumana ukończone w Rejowie w kwietniu 1843 roku opublikowane zostało po raz pierwszy na łamach „Sylwana” w 1844 roku. Rok później, a więc w 1845 roku praca Reumana wydrukowana została jako odrębna książka przez wydawnictwo S. Olgenbrana z Warszawy i była dedykowana Jaśniej Wielmożnemu Adamowi Łęskiemu Rzeczywistemu Radcy Stanu, Szambelanowi Dworu J.C.K.M., Dyrektorowi Wydziału Dóbr i Lasów.
- 12 Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: APwR), Zarząd Dóbr Państwowych (dalej: ZDP), sygn. 19697, 19698.

miestnika Królestwa Polskiego z 1 czerwca 1816 roku dla skutecznego wprowadzania porządku w gospodarowaniu lasami rządowymi wprowadzono Dyрекcję Generalną Lasów Narodowych i Koronnych (Rządowych).

Należy jednocześnie podkreślić, iż powstałe na początku XIX wieku lasy rządowe z punktu widzenia formalno-prawnego stanowiły jedną z kategorii lasów, jakie występowały w Królestwie Polskim. Oprócz lasów rządowych, nazywanych również skarbowymi (były to przede wszystkim dawne lasy koronne przejęte na własność rządu), istniały również: 1. Lasy sekwestrowane i skonfiskowane. Pozostawały one w zawiadywaniu rządu od czasu sekwestru lub konfiskaty majątku osób prywatnych. Rachunkowość tych lasów prowadzona była jednak oddzielnie od rachunkowości lasów rządowych. 2. Lasy suprymowane – należące niegdyś do zgromadzeń duchownych i probostw, po zniesieniu których przeszły na własność rządu i dochód z nich przeznaczony był na utrzymanie zakładów naukowych. 3. Kolejną kategorią były należące do rządu lasy górnicze, z których to dochody przeznaczone były na utrzymanie górnictwa i hutnictwa rządowego. 4. Lasy emfiteutyczne były lasami, które rząd oddał osobom prywatnym w dzierżawę na kilkadziesiąt lat, lub na wieczne czasy, podług prawa emfiteutycznego. 5. Lasy duchowne należące formalnie do duchowieństwa, lecz zarządzane przez rząd. 6. Lasy majorackie należące do osób prywatnych, które otrzymały je w darowiźnie od cara. Były one administrowane przez właścicieli, ale podlegały nadzorowi rządowej administracji leśnej. 7. Lasy miejskie należące do gmin i miast. 8. Lasy instytutowe należące do zakładów naukowych i dobroczynnych. 9. Lasy udzielne. Należały one do cara i administrowane były przez jego urzędników. 10. Kolejną kategorię lasów były lasy prywatne. Stanowiły one własność osób prywatnych i zarządzane były według woli właściciela¹³. Opisany w niniejszym artykule model gospodarki łowieckiej miał z pewnością zastosowanie w kilku spośród wymienionych tu kategorii lasów. Przepisy wypracowane w lasach rządowych nie dotyczyły natomiast bezpośrednio lasów prywatnych i miejskich, ale istnieją pewne przesłanki, które pozwalają przypuszczać, iż w dobrach tych starano się również wprowadzać regulacje obowiązujące w lasach rządowych¹⁴. Sprawa ta wymaga jednak odrębnego zbadania.

W początkowym okresie istnienia Królestwa Polskiego lasy rządowe zajmowały ogółem 3,74 mln ha jego powierzchni. Główne skupisko lasów rządowych znalazło się w dwóch województwach, a po zmianie jednostek administracyjnych w dwóch guberniach: radomskiej i augustowskiej. Najmniej lasów rządowych występowało natomiast w guberni lubelskiej¹⁵. Organa zarządzające tym majątkiem miały w pierwszej połowie XIX wieku trójstopniową strukturę. Na jej szczycie znajdowała się Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, w ramach której funkcjonował specjalny wydział zajmujący się sprawami leśnymi. Jego nazwa ulegała z upływem lat zmianie, ale najczęściej używano nazwy Wydział Dóbr i Lasów Rządowych. Urzędnicy w ramach tego wydziału dzielili się na służbę wewnętrzną (biurową) i zewnętrzną (terenową). W Wydziale Dóbr

13 A. Połujański, 1854, *Opisanie lasów Królestwa Polskiego i gubernij zachodnich Cesarstwa Rossyjskiego pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym*, Warszawa, s. 3.

14 M. K. Nowak, 2008, dz. cyt., s. 63–64, 113–114.

15 J. Broda, 2007, *Początki i rozwój gospodarstwa leśnego w lasach rządowych Królestwa Polskiego*, [w:] *Lasy Królestwa Polskiego w XIX wieku (struktura – administracja – gospodarka*, red. A. B. Duszyk, K. Łatawiec, Radom, s. 9.

i Lasów Rządowych zatrudnieni byli nadleśny generalny, asesor nadleśnego oraz pisarze, a także komisarze adiunkci i mierniczowie leśni. Opracowane przez WDiLR reskrypty w sprawie łowiectwa wydawane były następnie przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu, uzyskując w ten sposób moc prawną. Reskrypty te regulowały zasady prowadzenia gospodarki łowieckiej, rozliczania kosztów związanych z hodowlą, jak i z polowaniami, wreszcie określały kary za naruszanie przepisów. Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu sprawowała też bezpośredni nadzór nad służbami łowieckimi zatrudnionymi w Obwodzie Łowów Królewskich w Skierniewicach, choć urzędnicy łowów królewskich zasadniczo nie zaliczali się do korpusu leśnego¹⁶. Komisja na polecenie władzy zwierzchniej, a więc Namiestnika Królestwa Polskiego mogła ponadto wydawać szczególne pozwolenia na polowania w lasach rządowych. Należy jednocześnie dodać, iż sprawy łowieckie, w szczególności te, które dotyczyły dostaw zwierzyny na potrzeby rządu i księcia namiestnika, a także zagrożenia ze strony wilków, były niekiedy przedmiotem obrad Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego. Działo się tak na przykład w 1834 roku. Rada Administracyjna regulowała też niektóre zagadnienia związane z gospodarką łowiecką, wydając decyzje administracyjne¹⁷. Drugi niższy szczebel zarządzania gospodarką łowiecką znajdował się przy Wydziałach Skarbu Komisji Wojewódzkich, a po przekształceniu województw w gubernie przy rządach gubernialnych, na czele którego stał gubernator cywilny i radca skarbowy. Działające przy rządzie gubernialnym Sekcje Dóbr i Lasów gromadziły dane statystyczne i ostatecznie wyznaczały liczbę zwierzyny przeznaczonej do odstrzału w poszczególnych leśnictwach, w tym liczbę zwierzyny, którą należało dostarczyć dla rządu w Warszawie i na stół księcia namiestnika. Sekcje te niejednokrotnie sugerowały też władzy zwierzchniej potrzebę wprowadzenia takich lub innych rozwiązań prawnych. Do urzędów tych przypisani byli Assesor Nadleśny, który pełnił zarówno służbę biurową, jak i zewnętrzną. Na szczeblu wojewódzkim (gubernialnym), oprócz Sekcji Lasów działających przy Wydziałach Skarbu Komisji Wojewódzkich, wpływ na gospodarkę łowiecką miały także Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji, a następnie naczelnicy policji i gubernatorzy. Organa te były odpowiedzialne za wydawanie pozwoleń na wszelką broń, co miało bardzo duży wpływ na możliwości wykonywania polowań. Wydziały policyjne i naczelnicy powiatów mogły również zarządzać obławy na wilki, choć zasadniczo kompetencje te na terenie lasów rządowych przypisane były nadleśniczemu¹⁸. Na najniższym szczeblu znajdowały się urzędy leśne (leśnictwa) podzielone na strażę. Urzędami tymi zawiadywali nadleśniczy i podleśni, którzy dzielili się na podleśnych biurowych i podleśnych strażowych. Nadleśniczowie, oprócz ogólnego nadzoru nad łowiectwem, ogłaszali licytacje małego polowania i zawierali umowę na dzierżawę tegoż na polach, łąkach i w zaroślach dóbr i folwarków należących do rządu, jak również zarządzali wykonywanie polowania przez służbę leśną. Ponadto, nadleśniczowie zo-

16 *Rys leśno-statystyczny Królestwa Polskiego*, 1827, „Sylwan”, t. 4, s. 76; „Sylwan”, 1832, t. 8, s. 89.

17 S. Piątkowski, 2007, s. 80; APwR, ZDP, sygn. 19697, 19698. Decyzją Rady Administracyjnej z 2 listopada 1845 roku uregulowane zostały np. stawki, jakie utrzymywano za uбиcie wilków. „Sylwan”, 1854–1858, t. 24; K. Wydrzyński, 1853, s. 397.

18 Do kompetencji naczelników powiatów należało zarządzanie obław na terenie lasów prywatnych. W obławach tych obowiązek uczestniczyć miały również służby zatrudnione w administracji lasów rządowych.

bowiązani byli co roku podać rządowi gubernialnemu wykazy zwierzyny ustrzelonej i sporządzać inwentaryzację tejże. Nadleśniczowie i podleśni zobowiązani byli również wprawiać strzelców do zręcznego obchodzenia się z bronią, porządnego jej utrzymania i celnego strzelania zwierzyny i ptactwa. By zrealizować te obowiązki, byli oni zobowiązani także do częstego przeglądu broni znajdującej się w posiadaniu strzelców, a w razie gdyby ci dopuszczali się zaniedbań w utrzymaniu tejże, mogli oni stosować wobec strzelców upomnienia i kary¹⁹. Funkcjonariuszami leśnymi, którzy byli bezpośrednio odpowiedzialni za organizację polowań i prowadzenie gospodarki łowieckiej, w tym przeprowadzanie inwentaryzacji zwierzyny, byli natomiast sprawujący dozór nad jednym obrębem lub oddziałem lasu strzelcy leśni (gajowi). Służby te zobowiązane były strzec prawidłowego wykonywania małych polowań, pilnować w dzień i w nocy zwierzyny oraz ścigać wszelkie przejawy kłusownictwa²⁰.

Z chwilą utworzenia w Królestwie Polskim lasów rządowych wciąż obowiązywały uregulowania w dziedzinie łowiectwa wprowadzone jeszcze przez cesarza austriackiego w okresie kiedy istniała tzw. Nowa Galicja. Normy i przepisy ustanawiane przez Wysoką Komisję Przychodu i Skarbu często wzorowane były także na ustawodawstwie pochodzącym z czasów Księstwa Warszawskiego, albo na przepisach obowiązujących w Królestwie Pruskim. Dla przykładu wzór umowy na dzierżawę małego polowania był „kopią” dokumentu, który wprowadzono jeszcze w Księstwie Warszawskim w 1810 roku. W piśmie, jakie Wydział Skarbu Sekcji Lasów w Kielcach skierował do Komisji Przychodu i Skarbu w Warszawie, znalazła się sugestia dotycząca ustawy Królestwa Pruskiego z 1825 roku. W kwestii zwalczania defraudacji leśnych ustawę pruską uważano za znacznie lepiej dopracowaną od przepisów obowiązujących w lasach rządowych Królestwa Polskiego²¹. Należy również podkreślić, iż przepisy regulujące łowiectwo nie miały charakteru aktu jednolitego, lecz były zbiorem rozporządzeń wprowadzanych w różnych okresach. Pierwsze normy wydano wkrótce po utworzeniu lasów rządowych. Ukazały się w tym czasie m.in. normy regulujące sprawę dochodów i księgowania. Określono także obowiązki lasów rządowych w zakresie dostaw dziczyzny na stół księcia namiestnika i rządu²². Już w 1820 roku pojawiały się też zalecenia dotyczące ochrony kuropatw w czasie zimy, jak również sformułowano szczegółowy program wytępienia wilków²³. Bardzo ważne z punktu widzenia hodowli, przepisy nakazujące sporządzanie wykazów ubitej zwierzyny i inwentaryzacji żywej ukazały się natomiast w drugiej połowie lat 20. Oficjalnie mówiło się, że głównym celem sporządzania inwentaryzacji była troska o zapewnienie odpowiedniej liczby zwierzyny dla rządu i księcia namiestnika (poruszone

19 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24; K. Wydrzyński, 1853, s. 48.

20 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24; K. Wydrzyński, 1853, s. 7–23, 382–398; S. Piątkowski, 2007, s. 72.

21 APwR, ZDP, sygn. 19697.

22 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24; *Reskrypt Dyrekcji Jeneralnej Dóbr i Lasów Narodowych* (dalej: RDJDILN) z 20 listopada 1816 roku; *Reskrypt Komisji Rządowej Przychodu i Skarbu* (dalej: RKRPiS) z 22 października 1822 roku; K. Wydrzyński, 1853, s. 393.

23 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24; RKRPiS z 25 stycznia 1820 roku, za: K. Wydrzyński, 1858, s. 332–333.

poniżej)²⁴. Dość intensywna regulacja prawa w dziedzinie łowiectwa, w szczególności hodowli, miała przypuszczalnie związek również z rozwojem statystyki w lasach rządowych, a zwłaszcza z brakiem danych na temat zwierzostanów. W 1827 roku ukazał się na łamach „Sylwana” *Rys leśno-statystyczny Królestwa Polskiego*, zawierający najnowsze informacje na temat kondycji lasów rządowych, w którym zabrakło jednakże szczegółowych danych na temat zwierzostanów²⁵. Z ogólnego rozeznania wynikało natomiast, że zwierzostany te były nader mizerne, co potwierdził wykaz zwierzyny opublikowany w formie tabelarycznej w 1828 roku (poruszone poniżej). Warto też zaznaczyć, iż podejmowane w drugiej połowie lat 20. działania wprowadzające obowiązek inwentaryzacji i statystyki zwierzyny łownej zbiegły się w czasie z wysprzedacją poprzez publiczną licytację znacznej części dóbr i lasów rządowych, jaka nastąpiła na mocy ukazu z 31 sierpnia 1828 roku²⁶. Wymogi prowadzenia inwentaryzacji i statystyk z pewnością stały się natomiast podstawą do prowadzenia planowej i racjonalnej gospodarki łowieckiej (poruszone poniżej). W latach 30., a więc po upadku powstania listopadowego, bardzo silny wpływ na charakter prawodawstwa w dziedzinie łowiectwa miała restrykcyjna polityka władz rosyjskich wobec społeczeństwa polskiego, która przejawiała się m.in. w daleko posuniętej niechęci do wydawania jakichkolwiek pozwoleń na broń. By skłonić władze rosyjskie do pozytywnych decyzji w sprawie wydawania pozwoleń na broń, wprowadzono przepisy, które, regulując te zagadnienie, przenosiły „punkt ciężkości” z polityczno-wojskowego aspektu sprawy na płaszczyznę formalno-prawną. Oprócz uregulowań dotyczących pozwoleń na broń, w okresie tym wydano i uściślono przepisy w sprawie zwalczania kłusownictwa, a także wprowadzono kalendarz czasów ochronnych dla poszczególnych gatunków zwierząt. Opracowane pod koniec lat 30. normy regulowały przede wszystkim sposób wydzierżawiania, jak i wykonywania polowania, określając przy tym, jaką maksymalnie liczbę zwierzyny grubej można pozyskać podczas polowań „za szczególnym pozwoleniem”²⁷. Wprowadzono również zakaz polowania dla wojskowych wszelkiego stopnia bez uzyskania zgody ze strony KRPiS²⁸. Mimo wprowadzenia licznych przepisów, ani liczebność, ani kondycja osobnicza zwierzyny nie ulegała jednakże poprawie. W styczniu 1843 roku Inspektor Lasów Rządowych z pewnym zażenowaniem pisał do Jaśnie Wielmożnego Radyca Stanu Dyrektora Dóbr

24 Pewnych wątpliwości co do daty wprowadzenia obowiązku inwentaryzacji zwierzyny grubej i drobnej nastęrcza zapis w przewodniku K. Wydrzyńskiego. Podaje on bowiem, iż reskrypt nakładający tenże obowiązek wydany został w 1818 roku. W „Sylwanie” z 1832 roku mówi się jednakże o 1828 roku. Autor uznał za wiarygodną datę 1828 rok, a podany przez Wydrzyńskiego 1818 rok za efekt błędu drukarskiego.

25 *Rys leśno-statystyczny Królestwa Polskiego*, 1827, „Sylwan”, t. 4, s. 11–96.

26 *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. 12, s. 169, za: I. Szerbowski, J. Miklaszewski, oprac., 1909, *Skorowidz Leśny na rok 1909 zawierający wzory techniczne, wiadomości statystyczne i historyczne z dziedziny leśnictwa, oraz spis właścicieli lasów i personelu leśnego w Królestwie Polskim wraz z mapą leśną Królestwa*, Lwów–Warszawa, s. 288.

27 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24; RKRPiS z 24/5 marca (kwietnia) 1836 roku; RKRPiS z 26/6 listopada 1837 roku; RKRPiS z 25/9 lutego (marca) 1838 roku; K. Wydrzyński, 1853, s. 393–396.

28 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24; RKRPiS z 24 marca 1832 roku; K. Wydrzyński, 1858, s. 331.

i Lasów: „We wszystkich lasach rządowych, zachowana jest od lat przeszło dwudziestu największa ochrona zwierzyny płowej, bo liczba rocznie dostawiona na potrzeby Rządu, tak jest mała, że i na uwagę nie zasługuje. Dla tych przyczyn sądzić by należało, że zwierzostan ten bardzo liczny być może w kraju naszym, co się jednak na gruncie, nie sprawdza, bo nigdzie nie jest w żadnej liczbie i zdaje się że od niepamiętnych lat, wcale się nie powiększa”²⁹.

Kolejnym etapem w tworzeniu regulacji prawnych były zatem lata 40. i 50. XIX stulecia. Z dokumentów, jakie zachowały się w zbiorach AP w Radomiu wynika, iż w okresie tym podjęto w lasach rządowych reformę dotychczasowych założeń i praktyk stosowanych przy prowadzeniu gospodarki łowieckiej, zwracając szczególną uwagę na ochronę łowisk i zmianę dotychczasowego sposobu polowania. Jedną z osób odpowiedzialnych za przeprowadzenie tejże reformy został Mikołaj Reuman. Dążąc do wyeliminowania staropolskich nawyków uprawiania łowiectwa, postulował on wprowadzenie całkowitego zakazu polowania z psami gończymi i chartami. Reuman lansował jednocześnie model gospodarki łowieckiej oparty na zasadach racjonalnej hodowli ściśle powiązanej z planowaniem, co znajdowało oddźwięk w regulacjach prawnych, jakie w tym okresie wydawano³⁰. W ramach prowadzonej wówczas reformy wprowadzono w 1848 roku ostępy ochronne. Udoskonalano też przepisy dotyczące zwalczanie drapieżników, szczególnie określając sposób wykładania zanęt zatrutych³¹. Po zmianie w 1841 roku waluty, jaką posługiwano się w Królestwie Polskim (ze złotego na rubla), zaistniała konieczność wprowadzenia zarówno nowych cenników za zwierzynę pozyskaną, jak i kar pieniężnych za naruszenie przepisów. W 1846 roku wszedł w życie *Kodeks kar głównych i poprawczych*, który podejmował również problem naruszania przepisów w zakresie polowania, określając wysokość kar (już w rublach) za te występki³². Sprawę kłusownictwa i nielegalnego pozyskiwania zwierzyny regulował także reskrypt KRPiS z 1859 roku, który modyfikował postanowienia zawarte w reskrypcie z 1839 roku³³.

Jak widać z przytoczonych tu przykładów, łowiectwo zajmowało dość poczesne miejsce w prawodawstwie Komisji Rządowej Przychodu i Skarbu, a wydawane przez nią reskrypty regulowały niemal wszystkie obszary gospodarki łowieckiej. Zagadnienia dotyczące łowiectwa stawały się też przedmiotem ogólnego prawa karnego.

29 APwR, ZDP, sygn. 19698, *List Inspektora Lasów Rządowych do Jaśnie Wielmożnego Rzeczywistego radcy Stanu Dyrektora Dóbr i Lasów z 16/28 stycznia 1843 r.*

30 APwR, ZDP, sygn. 19697, *Projekt ochrony zwierzyny leśnej Radom 3/15 lipca 1847 r. Naczelnik Wydziału w odpowiedzi na reskrypt z 6/18 marca 1847 r. z Wydziału Dóbr i Lasów Sekcji Ogólnej do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.*

31 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24; RKRPiS z 6 lutego 1848 roku; RKRPiS z 27 października (8 listopada) 1842 roku; K. Wydrzyński, 1858, s. 331–332, 342–343.

32 *Kodeks kar głównych i poprawczych*, 1847, Warszawa, paragrafy: 468, 617–623.

33 I. Ihnatowicz, A. Biernat, 2003, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa, s. 90–91; „Sylwan”, 1854–1858, t. 24, RKRPiS z 16 (28) sierpnia 1857 roku; K. Wydrzyński, 1858, s. 331–332, 342–343.

PIŚMIENNICTWO I SZKOLNICTWO LEŚNE A NOWOCZESNE ZASADY PROWADZENIA GOSPODARKI ŁOWIECKIEJ

Mówiąc o przepisach regulujących gospodarkę łowiecką, należy wspomnieć również o miejscu łowiectwa w szkolnictwie leśnym, które kształciło kadre zarządzającą zarówno lasami rządowymi, jak i prywatnymi. Elewi po opuszczeniu murów szkoły tworzyli bowiem środowisko społeczne, które decydowało o takim, a nie innym charakterze prawa w dziedzinie łowiectwa. W latach 1816–1818 utworzone zostały dwie placówki oświatowe zajmujące się przygotowaniem kadr do zarządzania lasami i majątkami ziemskimi. Były to dwuletnia Szkoła Szczególna Leśnictwa przy Uniwersytecie Warszawskim oraz Instytut Agronomiczny w Marymoncie. W kursie nauczania, jaki przyjęty został w Szkole Szczególnej Leśnictwa, przewidziano również naukę łowiectwa ze szczególnym uwzględnieniem zoologii zwierząt łownych oraz nauki łowów³⁴. Po zamknięciu tejże szkoły w 1832 roku podobny program nauczania łowiectwa prowadzony był w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, który w 1840 roku został wyłoniony z placówki w Marymoncie, a następnie w 1861 roku przeniesiony do Puław, gdzie uczelnia funkcjonowała pod nazwą Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego³⁵. Warto wspomnieć, iż oprócz wykładów, jakie prowadzono w warszawskiej siedzibie Szkoły Szczególnej Leśnictwa, utworzono także placówkę, gdzie prowadzone były zajęcia praktyczne. Szkoła Praktyki Leśnej początkowo znajdowała się w leśnictwie lubocheńskim, ale w 1829 roku przeniesiono ją do Bodzentyna³⁶. Filią tą kierował od 1828 roku, pełniący jednocześnie funkcję nadleśniczego nadleśnictwa Bodzentyn, Wiktor Kozłowski, autor pierwszego w dziejach Polski słownika terminów łowieckich³⁷.

Studia w SSL podzielone zostały na trzy oddziały. Pierwszy z nich przygotowywał kadre pomocniczą podleśnych, podłowczych i pisarzy. W oddziale drugim, gdzie wymagano już od kandydata świadectwa dojrzałości, przygotowywano na stanowiska nadleśnych, łowczych, mierniczych i adiunktów do urzędzenia lasów. Trzeci z oddziałów przeznaczony był już dla osób, które zamierzały rozwijać teorie leśnictwa. Oprócz przedmiotów dotyczących zagadnień leśnych i łowieckich Karol Skrodzki

34 *O Szkole Szczególnej Leśnictwa w Warszawie, 1823*, „Sylwan”, t. 3, s. 580–585, 594–607.

35 A. Połujański, 1854, s. 10–16; J. Broda, 1974, *Lasy rządowe Królestwa Polskiego i ich gospodarze*, [w:] *Twórcy i organizatorzy leśnictwa polskiego na tle jego rozwoju*, Warszawa, s. 110; *Łowiectwo obejmujące hodowanie i ochronę zwierząt i ptaków łownych, oraz tępienie zwierząt drapieżnych. Wykład nauczyciela leśnictwa w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnego w Marymoncie, 1860*.

36 *O Szkole Szczególnej Leśnictwa, 1829*, „Sylwan”, nr 2, s. 198.

37 Obszerny artykuł na temat Wiktora Kozłowskiego napisał Jerzy Wiśniewski. Patrz: J. Wiśniewski, 2001, *Wiktor Kazimierz Grzegorz Kozłowski herbu Jastrzębiec (1791–1858)*, [w:] *Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*, t. 2, red. G. Miernik, Kielce, s. 45–78. SSL zamknięta została niestety w 1832 roku, a wraz z nią także placówka w Bodzentynie. Po zamknięciu szkoły, Kozłowski przeszedł następnie do służby w dobrach prywatnych i zajął stanowisko dyrektora lasów ordynacji Zamoyskich. W 1840 roku wrócił on jednak ponownie do służby w lasach rządowych, obejmując posesję nadleśniczego w Chlewiskach pod Kielcami, gdzie zgromadził bardzo bogatą kolekcję okazów drzew leśnych. Zbiór szczęśliwie przetrwał do naszych czasów i znajduje się obecnie w Muzeum Diecezjalnym w Sandomierzu.

wykładał biologię, wiele uwagi zwracając na biologię zwierząt łownych. Szczególnie Szkoła Praktyczna, oprócz wykładów teorii w Warszawie, prowadziła również zajęcia praktyczne³⁸. Spośród absolwentów SSP należałoby wymienić m.in. Kazimierza Glinkę Janczewskiego, który zajmował się m.in. urządzeniem lasów w Księstwie Łowickim, gdzie powstał jeden z głównych ośrodków hodowli zwierzyny łownej na ziemiach Królestwa Polskiego (poruszone poniżej)³⁹. Absolwentem szkoły był również Klemens Wydrzyński, który w latach 50. został autorem przewodnika dla służby leśnej, gdzie zebrane zostały również wszelkie przepisy dotyczące łowiectwa⁴⁰. Na szczególną uwagę wśród absolwentów tejże szkoły zasługuje wspomniany już Mikołaj Reuman. W jego książce (poruszone powyżej) zawarta została obszerna wiedza nie tylko na temat nowoczesnej gospodarki łowieckiej, ale też kultury z łowiectwem związanej. Reuman bardzo mocno akcentował polskie osiągnięcia w dziedzinie łowiectwa, stając się jednocześnie wielkim propagatorem kultu św. Huberta. Było to o tyle ważne, że na ziemiach Królestwa Polskiego, pozostającego pod zaborem rosyjskim, odwoływanie się do zachodnioeuropejskich wzorców łowiectwa wywodzących się z etosu rycerskiego, można było traktować jako opozycję do lansowanego przez Rosjan wizerunku cara jako „wielkiego łowczego”⁴¹.

SSL zamknięta została niestety w 1832 roku, a wraz z nią także placówka w Boddzentyń. Niemal równolegle z założeniem SSL utworzony został także Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, który w 1840 roku został wyłoniony z uczelni w Marymoncie, a następnie, w 1861 roku przeniesiony do Puław, gdzie uczelnia funkcjonowała pod nazwą Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego. W szkole tej wiedza łowiecka była również przedmiotem studiów. Powstał tam nawet gabinet myśliwski ze spreparowanymi zwierzętami łownymi oraz biblioteka z dużą liczbą książek fachowych. Wiedza łowiecka wykładana była tutaj w ramach uprawy, użytkowania i ochrony lasów. Wśród wykładowców IGWiLwM znaleźli się wspomniany już Kazimierz Glinka Janczewski i Michał Adamski⁴². Na potrzeby słuchaczy szkoły w Marymoncie opracowany został specjalny skrypt o gospodarce łowieckiej⁴³. Już na samym początku tej broszury można było przeczytać: „Łowiectwo ma na celu hodowanie zwierząt pożytecznych, oraz sposoby wytepienia szkodliwych, chronienie pierwszych od zębnych im wypadków, i najstosowniejsze z nich użyt-

38 J. Broda, 1974, *Lasy rządowe Królestwa Polskiego i ich gospodarze*, [w:] *Twórcy i organizatorzy leśnictwa polskiego na tle jego rozwoju*, Warszawa, s. 110.

39 M. K. Nowak, 2007, *Z historii Obwodu Łowów Królewskich w Księstwie Łowickim. Część I*, „*Łowiec Świętokrzyski*”, nr 40, s. 97–103; M. K. Nowak, 2008, *Z historii Obwodu Łowów Królewskich w Księstwie Łowickim. Część II*, „*Łowiec Świętokrzyski*”, nr 44, s. 97–103; M. K. Nowak, 2007, *Z historii Obwodu Łowów Królewskich w Księstwie Łowickim. Część III*, „*Łowiec Świętokrzyski*”, nr 42, s. 91–103.

40 „*Sylwan*”, 1854–1858, t. 24; K. Wydrzyński, 1853; K. Wydrzyński, 1858.

41 M. Reuman, 1845, s. 53–89, 102–108.

42 *Rocznik administracji leśnej rządowej Królestwa Polskiego* (dalej: RalrzKP), dodatek do „*Sylwana*” z 1849 roku, s. 9.

43 *Łowiectwo obejmujące hodowanie i ochronę zwierząt i ptaków łownych, oraz tępienie zwierząt drapieżnych. Wykład nauczyciela leśnictwa w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnego w Marymoncie*, 1860.

kowanie”. Zgodnie z wypracowaną już (patrz poniżej) w lasach rządowych praktyką i teorią łowiectwa, naukę o łowiectwie dzielono na cztery części. Uwzględniała ona hodowlę zwierza, łowy, ochronę zwierzyny i jej użytkowanie⁴⁴.

Bardzo duży wpływ na kształtowanie nowego modelu gospodarki łowieckiej miał także „Sylwan”. Pismo to, z racji iż było o wiele bardziej dostępne aniżeli skrypty akademickie dla studentów, wywierało znaczący wpływ także na ludzi odpowiedzialnych za łowiectwo, którzy nie byli bezpośrednio związani z lasami rządowymi, lecz z administracją lasów w dobrach prywatnych. Założone w 1820 roku z inicjatywy Ludwika Broel Platera pismo było nieformalnym organem Królewskiego Korpusu Leśnego. „Sylwan” początkowo redagowany przez barona Brinkena, a w późniejszym czasie przez Kazimierza Glinkę Janczewskiego, ukazywał się z przerwami do 1858 roku. Zamieszczone na łamach tego pisma artykuły, w których wspomniano o łowiectwie, można było podzielić na kilka grup. Oprócz zagadnień prawnych, które obszernie omówione zostaną poniżej, na uwagę zasługują monografie zwierząt łownych. W treści odbiegały one znacząco od opisów zwierząt, jakie powstały w czasach antycznych, w średniowiecznych bestiariuszach, czy nawet w epoce nowożytnej. Autorzy, charakteryzując poszczególne zwierzęta, czynili to przede wszystkim z punktu widzenia historii naturalnej, pomijając wszelkie cechy nadprzyrodzone, jakie przydawano zwierzętom w minionych wiekach⁴⁵. W Roczniku Korpusu Leśnego ukazującym się jako dodatek do „Sylwana” publikowano kalendarz, w którym opisane były czynności gospodarcze, jakie należy wykonać w łowisku w poszczególnych okresach roku, jak i też wskazywano, jakiego rodzaju zwierzynę można polować w danym miesiącu. Publikowano prace na temat historii łowiectwa, jak i poetyckie utwory inspirowane przyrodą i polowaniem, w szczególności wiersze Brunona hr. Kicińskiego. Na łamach pisma pojawiały się recenzje współczesnych dzieł poświęconych łowiectwu. Dla przykładu dwutomowa praca Ignacego Bobiatyńskiego, która ukazała się w Wilnie w 1823 roku, poddana została tu dość surowej krytyce. Jednym z głównych zarzutów stawianych dziełu było zbyt wąskie rozumienie pojęcia „nauki łowów” przez Bobiatyńskiego. Autor recenzji podkreślał, że nauka ta ma na celu nie tylko wytypowanie zwierząt szkodliwych i polowania na zwierzęta użyteczne, ale również wskazuje sposób ochrony zwierząt, metody jej łowienia i ubijania i wreszcie najkorzystniejsze sposoby użytkowania zwierzostanów. Mówiąc innymi słowy, Bobiatyńskiemu zarzucano, iż postrzegał polowanie w oderwaniu od hodowli⁴⁶.

Wydany w 1828 roku piąty tom „Sylwana” niemal w całości poświęcony został *Nauce Leśnej Administracyjnej*. Za jeden z elementów tejże nauki uznane zostało łowiectwo, a na łamach pisma zamieszczony został krótki konspekt charakteryzujący

44 Tamże, s. 5.

45 „Powinnością jest tych co się historii naturalnej poświęcają prostować pomyłki, które w opisy rozmaitych rzeczy przyrodzonych wcisnąć się mogły i wykorzeniać błędy, które zbyt częstą miłość cudów i nadzwyczajności w opowiadaniu rozsiewać przywykła. Wiadomości nasze o jestestwach przyrodzenia wtedy tylko za rzetelne uważać się mogą, kiedy im z każdej strony bacznie i niezepsutym okiem przypatrzeć się, a badania nasze szczerze i bez uprzedzenia czynić postaramy się”. *Zoologia. Monografia łosia*, 1820, „Sylwan”, t. 1, nr 2, s. 27.

46 *Nauka łowiectwa we dwóch tomach przez Ignacego Bobiatyńskiego kandydata filozofii*, 1827, „Sylwan”, t. 4, s. 85–214, 422–432.

najważniejsze zagadnienia gospodarki łowieckiej. W tym samym numerze ukazał się także dość obszerny elaborat *O upadku grubego Zwierza w lasach Królestwa Polskiego, i o sposobach do zamnożenia go doprowadzić mogących*⁴⁷. W okresie tym ukazało się również kilka ważnych dla gospodarki łowieckiej reskryptów (poruszone poniżej). Można zatem przypuszczać, iż zbieżność czasowa opublikowania na łamach „Sylwana” elaboratów na temat łowiectwa z uregulowaniami, jakie w tym okresie wydała KRPiS, nie była przypadkowa i świadczy o istnieniu ścisłych powiązań pomiędzy ówczesną teorią łowiectwa a prawodawstwem w tej dziedzinie. Definiując łowiectwo na łamach „Sylwana”, określano je jako część gospodarki leśnej: „Łowiectwo, to jest: Nauka ubijania i łowienia żywcem, podług zasad gospodarczych, dzikie zwierzęta spokojne czworonożne i ptactwo, oraz wytopiania wszelkie drapieżne zwierzęta pierwszym szkodliwe, jest częścią Leśnictwa, mianowicie Nauki pozyskiwania płodów leśnych”⁴⁸. W propagowanym tu modelu gospodarstwa łowieckiego wyraźnie podkreślano potrzebę dopasowania wielkości zwierzostanu do pojemności łowiska. Jednocześnie dawała się tu zauważyć myśl o czysto ekonomicznym wymiarze, która wkomponowana została w nowy typ modelu państwa, jaki kształtował się w XIX wieku. Zwierzostan postrzegano bowiem jako element dobra narodowego, zaś racjonalnie prowadzone polowanie miało być ważnym składnikiem dochodu. Zamieszczona w 1828 roku charakterystyka nauki o łowiectwie wyróżniała trzy zasadnicze kierunki tej dziedziny: techniczny, administracyjny i historyczny. Nauka łowiectwa techniczna zajmowała się hodowaniem, zachowaniem i użytkowaniem zwierza, czyli polowaniem. Pod pojęciem „hodowanie zwierza” rozumiano znajomość zwierząt zarówno czworonożnych, jak i ptactwa oraz sposoby jego hodowania. Rozróżniano przy tym hodowlę w warunkach naturalnych, tam gdzie zwierz już jest i tam gdzie jeszcze nie występuje (zasiedlenia), jak i w miejscach zamkniętych, takich jak zwierzyńce, ogrody, królikarnie, bażantarnie. Pojęcie „zachowanie zwierza” obejmowało zarówno jego ochronę od naturalnych zagrożeń, takich jak brak żeru i mróz, jak i ochronę przed innymi drapieżnikami, do których zaliczano ptaki i zwierzęta drapieżne, domowe psy i koty oraz wywołujące „niespokojność” w łowisku bydło. Dział gospodarki łowieckiej „zachowanie zwierza” obejmował też ochronę łowiska przed kłusownikami, robotnikami leśnymi i innymi ludźmi naruszającymi spokojność w lasach. Ważnym elementem gospodarki łowieckiej było utrzymanie ciągłości zwierzostanów. Za podstawę tego działania przyjęto „dochodzenie ilości zwierza”, a więc inwentaryzację. Wyróżniano inwentaryzację zwierzyny w łowisku prowadzoną poprzez bezpośrednie przeliczenie zwierzyny oraz inwentaryzację poprzez wytrapianie. W nauce łowiectwa równie ważnym zagadnieniem było zachowanie właściwego stosunku płciowego wśród zwierząt czworonożnych i ptactwa. Te dwa czynniki, a więc liczebność zwierza i struktura płciowa populacji, zdaniem autora elaboratu, decydować powinny o tym, ile i jakie zwierzęta można przeznaczyć do odstrzału.

W przytoczonym na łamach „Sylwana” konspekcie nauki o łowiectwie, polowanie uważano za część sztuki łowieckiej, którą wykonywać można z bronią ognistą (palną) i z inną bronią (białą) ze zwierzętami, takimi jak psy, konie, sokoły, przy

47 *Łowiectwo*, 1828, „Sylwan”, t. 5, s. 331–336.

48 Tamże, s. 331.

użyciu parkanów i sieci właściwych oraz z samolówkami, takimi jak żelaza, pułapki, doły. W elaboracie rozróżniano przy tym kilka metod polowania. Polowanie głośnie na zwierzynę czworonożną można było przeprowadzić na kilka sposobów, poprzez polowanie *par force*, polowanie z sieciami i obławę, natomiast polowanie głośnie na ptactwo poprzez obławę i łowienie w sieci. Innym sposobem pozyskiwania zwierzyny było polowanie ciche. Na zwierzynę czworonożną polować można było na czatach, poprzez szukanie z psami i łowienie zwierzyny żywcem różnymi sposobami. Analogiczne metody polowania cichego stosowano na ptactwo.

Prowadzenie gospodarki łowieckiej, jak i też wykonywanie polowania, winno odbywać się zgodnie z zasadami prawa, które dzielono na policyjne i cywilne. Prawo łowieckie policyjne regulowało zasady tępienia zwierząt drapieżnych, oraz takie zagadnienia jak czas ochronny, całkowity zakaz ubijania niektórych zwierząt łownych, a także określało zasady postępowania przeciw kłusownikom i stanowienie kar za kłusownictwo. Łowieckie prawo cywilne regulowało natomiast zasady nabywania prawa do polowania, skutki naruszania prawa o polowaniu i zmiany w tymże prawie. Ważnym elementem gospodarki łowieckiej było także zarządzanie łowami rządowymi. W dziale tym wyróżniano zasady, podług których łowy winne być zarządzane w ogólności i w szczególności. Zasady ogólne regulowały wydzierżawianie łowów i związane z tym korzyści, niedogodności i sposoby zastosowania dzierżawy, natomiast zasady szczegółowe regulowały liczebność zwierzostanów w stosunku do obszerności lasów. Do zasad szczegółowych zaliczano także przepisy dotyczące ubijania zwierząt oraz przepisy kontrolne.

W dobrze zorganizowanej gospodarce łowieckiej wyróżniono jeszcze jeden dział, jakim była „nauka łowiecka historyczna”. Zajmowała się ona opisaniem praw łowieckich, jakie od najdawniejszych czasów istniały, tudzież opisaniem sposobów wykonywania łowów i literaturą tychże przedmiotów⁴⁹.

Zaprezentowana na łamach „Sylwana” teoria łowiectwa różniła się zatem istotnie od wizji łowiectwa, jaką ukazano w podręcznikach wydawanych w pierwszej połowie XIX wieku czy to przez Ignacego Bobiatyńskiego, czy też przez Jana Szyttlera⁵⁰. Wykształtowany w lasach rządowych model gospodarki łowieckiej charakteryzował się

49 Tamże, s. 331–336.

50 W dziełach tych łowiectwo postrzegano jeszcze w kategoriach antycznej walki żywiołów, a myślistwo oznaczało wszelki rodzaj wojny, jaką wydaje człowiek zwierzętom czworonożnym. Myślistwo w lasach rządowych, pokładające silny akcent na hodowlę zwierzyny i na racjonalną gospodarkę, różniło się też od nowożytnego modelu łowiectwa pod względem organizacyjnym. Jak pisał Bobiatyński: „Znajdzie czytelnik w I tomie mojej *Nauki łowieckiej*, a zarazem i *myśliwskiej*: o łowczym, dojeżdżaczu i znajomościach im potrzebnych; o rozmaitych gatunkach psów, ich układaniu i leczeniu; o koniach zdatnych w myślistwie i o ich najeżdżaniu; o rozmaitych narzędziach w łowiectwie używanych, a szczególnie o broni ognistej, jej zaletach i przywarach; o prochu, o szrocie, o nabijaniu fuzji i celnemu z niej strzelaniu. W tomie drugim przy opisanu natury i skłonności zwierząt i ptactwa, zalecającego się «dobrocią» dla pokarmu lub innego użytku; podają rozmaite sposoby polowania, jak może być najoszczędniejsze, i bynajmniej nie sprawujące całkowitego ich wygubienia. Co zaś do zwierząt ze szkodliwości swej znanych, ze szczególnego opisanu ich natury, życia i skłonności, wyprowadzam rozmaite sposoby, jakie tylko mogą posłużyć do ich wytepienia”. I. Bobiatyński, 1823, s. 8–9.

przede wszystkim bardzo szeroko rozumianym pojęciem hodowli oraz ścisłym powiązaniem łowiectwa z gospodarką leśną. Polowania nie traktowano przy tym jako rozrywki, nie postrzegano go nawet jako konieczności zdobywania pożywienia, lecz przede wszystkim polowanie rozumiano jako zabieg hodowlany.

HODOWLA

Wojny, jakie przetoczyły się przez ziemie polskie w XVIII stuleciu i na początku XIX wieku, doprowadziły do bardzo poważnego wytrzebienia zwierzostanów. Osoby związane z powstającymi na początku XIX wieku lasami rządowymi miały świadomość takiego stanu rzeczy, dlatego też, kiedy w latach 1819–1822 zakładano z polecenia księcia Konstantego zwierzyniec i bażanciarnię w Skierniewicach, widziały one w tej inicjatywie nie tylko snobistyczne zachcianki carskiego brata, ale także okazję na liczebną odbudowę zwierzostanów w kraju⁵¹. Mimo iż zatrudnieni w Obwodzie Łowów Królewskich urzędnicy nie byli zaliczani do korpusu leśnego podlegającego bezpośrednio KRPiS, to ich osiągnięcia w dziedzinie hodowli i organizacji polowań były z uwagą obserwowane przez inne środowiska zajmujące się prowadzeniem gospodarki łowieckiej. Jak twierdził Waleryjan Kurowski, zwierzyniec i bażanciarnia w Skierniewicach uchodziły w połowie XIX wieku za najlepiej urządzone gospodarstwo łowieckie w tej części Europy⁵².

Jak już zostało wspomniane, prawo łowieckie w lasach rządowych kształtowane było w oparciu o uregulowania z czasów Księstwa Warszawskiego, jak i też było wzorowane na krajach, gdzie gospodarka łowiecka była postawiona na wysokim poziomie. Regulacje te, jak np. w sprawie ochrony kuropatw, wprowadzano już w pierwszych latach funkcjonowania lasów rządowych, ale dopiero lata 1827–1828 można uznać za okres, kiedy stworzone zostały podwaliny racjonalnej gospodarki łowieckiej opartej na planowaniu. Reskryptami z 18 sierpnia i 7 grudnia 1827 roku KRPiS poleciła Komisjom Wojewódzkim, aby te corocznie sporządzały wykazy ubitej zwierzyny drapieżnej i łownej. Rozporządzenia te dotyczyły zarówno zwierzyny ustrzelonej poprzez urzędników i oficjalistów, jak i przez dzierżawców małego polowania. Wykazy przedstawione miały być KSPiS do końca stycznia każdego roku. Kolejne ważne rozporządzenia regulujące zasady prowadzenia gospodarki łowieckiej wydano rok później. Tym razem dotyczyły one inwentaryzacji zwierzyny. Komisja, chcąc na każdy rok ustalić podług zasad *Myślistwa i Gospodarstwa leśnego* dostawy dla rządu, jakie można czerpać z lasów rządowych, uznała, że do tego celu potrzebne będą dokładne stany zwierzyny, które sporządzać miały Komisje Wojewódzkie na specjalnie przygotowanych w tym celu tabelach. Do ich wypełnienia zobowiązano urzędy leśne. Czynność

51 *Rys leśno-statystyczny Królestwa Polskiego*, 1827, „Sylwan” t. 4, s. 85–86. Zasiedlenie rewiru w Skierniewicach odbyło się jeleniami odłowionymi w Puszczy Kozienickiej. Do tego celu wykorzystano parkany i sieci, które pozostały w Puszczy Kozienickiej za czasów króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. M. Reuman, 1845, s. 438.

52 „Sylwan”, 1832, t. 8, s. 89; W. Kurowski, 1865, s. 206.

ta oczywiście poprzedzona miała być inwentaryzacją zwierzyny⁵³. W reskrypcie określono także sposób, w jaki inwentaryzacja powinna być przeprowadzana. Dla rozpoznania liczebności zwierzyny, strzelcy, pod kierunkiem podleśnego, zobowiązani zostali do częstego i jednoczesnego śledzenia zwierzyny we wszystkich obrębach leśnych. Liczbę grubej i drobnej zwierzyny miejscowej obliczać mieli oni na podstawie tropów pozostawionych na śniegu oraz na przejściach przez drogi i piaski. Ptactwo obliczać należało według okazywania się, w przybliżeniu. Komisje Wojewódzkie w raportach sporządzanych dla KRPIs powinny również wpisać, dla jakiego rodzaju zwierzyny kwalifikują się poszczególne lasy, a także uwzględnić zwierzynę przechodnią i drapieżniki oraz opisać przypadki i skalę kłusownictwa oraz defraudacji⁵⁴.

Opublikowany na łamach „Sylwana” z 1828 roku elaborat *O upadku grubego Zwierza w lasach Królestwa Polskiego i o sposobach do zamnożenia go doprowadzić mogących* zawierał wskazówki, na podstawie których obliczać należało pojemności łowiska. W pierwszej kolejności ustalano współczynnik tzw. szkodliwości jednej sztuki grubego zwierza dla pól i lasów. I tak, przyjmując skalę od 1 do 100, założono, że współczynnik szkodliwości dla upraw leśnych ze strony łosia wynosi 60, dla jelenia 30, zaś dla sarny 10. Następnie brano pod uwagę wielkość areалу lasów, podkreślając, iż dla dużych arealów szkodliwość zwierzyny grubej jest mniejsza niż dla małych. Lasy podzielono na trzy kategorie. Do pierwszej zaliczono lasy powyżej 8000 morgów, do drugiej lasy pomiędzy 4000 a 8000 morgów powierzchni, a do trzeciej od 1000 do 4000 morgów. Opierając się na tych danych, wyliczono zatem, że na jednego jelenia w lasach I kategorii powinno przypadać 150 morgów lasu, 210 morgów w lasach II kategorii, wreszcie w lasach najmniejszych na jednego jelenia winno przypadać aż 270 morgów dobrego mieszanego lasu. Jeśli w lasach dominowały drzewostany iglaste, wielkości areалу przypadające na jedną jednostkę jelenia winny być jeszcze większe. Przy planowaniu hodowli polecano także, aby zwierzostan rozróżniać nie tylko pod względem płci, ale również wskazywać, ile winno być w nim osobników poszczególnej płci rocznych oraz w wieku dwóch i trzech lat⁵⁵. Podobne wyliczenia prowadzono także dla zwierzyny drobnej, posługując się przy tym doświadczeniami zaczerpniętymi z takich rejonów jak kraje niemieckie, Czechy i Śląsk. Posługując się wspomnianym tu wzorem, autor elaboratu sporządził również tabelaryczne zestawienie faktycznej liczebności zwierzyny grubej z powierzchnią lasów rządowych. W wyniku porównania tych danych okazało się, że liczba osobników czterech podstawowych gatunków zwierzyny grubej, a więc saren, jeleni, dzików i łosi, jest dużo niższa w stosunku do liczby osobników, które mogłyby bytować w lasach rządowych, bez większego uszczerbku dla drzewostanów⁵⁶.

53 „Sylwan”, 1832, t. 8, s. 188–189.

54 K. Wydrzyński, 1853, s. 390–391.

55 *O upadku grubego zwierza w lasach Królestwa Polskiego, i o sposobach do zamnożenia go doprowadzić mogących*, 1828, „Sylwan”, t. 5, s. 304–306.

56 Tamże, s. 307.

Tab. 1. Rozmieszczenie, liczebność i niedobór zwierzyny grubej w lasach rządowych Królestwa Polskiego w 1828 roku
 Tab. 1. The distribution, number and shortage of big game in the state forests of the Polish Kingdom in 1828

Województwo	Obszerność lasów rządowych w morgach polskich	Wyrachowany normalny zwierzostan				Znajdujący się obecnie zwierzostan				Niedostający zwierzostan			
		łoś	jeleni	sarn	dzików	łoś	jeleni	sarn	dzików	łoś	jeleni	sarn	dzików
Krakowskie	115 139,7	120	857	69	21	19	120	836	50				
Sandomierskie	282 436,7	620	3047	279	35	33	585	2873	246				
Kaliskie	193 867,7	174	1684	46	15	8	159	1516	38				
Lubelskie	71 839,3	30	629	71			30	538	71				
Płockie	211 581,5	310	1946	65			310	1886	65				
Mazowieckie	187 963,1	275	1272	78	87	22	188	1050	56				
Podlaskie	87 584,9	100	849	68		43	100	595	25				
Augustowskie	468 431,6	109	4407	181	14	4	845	4261	177	95	845	4261	177
Ogółem	1 618 844,5	109	2474	857	14	137	1136	13 555	728	95	2337	13 555	728
										16 715 sztuk			

Źródło: O upadku grubego zwierza w lasach Królestwa Polskiego, i o sposobach do zammożenia go doprowadzić mogących, 1828, „Sylwan”, t. 5, s. 307.

W 1837 roku ukazał się na łamach „Sylwana” kolejny obszerny elaborat na temat zasad urządzenia lasów, w obrębie którego uwzględniono rozdział poświęcony szkodom, jakie zwierzyna łowna czyni w drzewostanach. Za największego szkodnika dla lasu uznano łosia, gdyż zdierał on korę z drzew, zjadał pączki, liście i młode gałęzie niemal ze wszystkich gatunków drzew, za wyjątkiem olchy. Utrzymywanie łosia w łowisku dopuszczano zatem jedynie w bardzo dużych kompleksach leśnych, przede wszystkim tam, gdzie znajduje się drzewostan niemający wartości użytkowej. Poważnym niszczycielem drzewostanów był także jeleni. Zalecano, aby podczas planowania hodowli tego zwierzęcia brać pod uwagę nie tylko areał danego kompleksu leśnego, ale także wielkość i charakter pól otaczających lasy. Hodowlę jeleni prowadzić należało zatem tylko tam, gdzie knieja otoczona była łąkami i uprawnymi polnami, które mogły stanowić dodatkową bazę żerową. Za gatunki drzew szczególnie narażone na szkody wyrządzane przez jelenie uznano dąb, wiąz, jesion, grab, lipę, a także drzewa iglaste, takie jak sosna, jodła oraz młodociane lasy świerkowe, które w wyniku ogryzienia kory przez jelenie całkowicie usychały. Zdawano sobie przy tym sprawę, że jelenie oprócz zgryzania pędów i zdierania kory czynią także poważne szkody w drzewostanach, wycierając poroża o pnie drzew. W rozdziale na temat szkód łowieckich wyrządzanych w lasach przez zwierzynę łowną stosunkowo łagodnie potraktowano natomiast daniela i wbrew powszechnie panującym wówczas opiniom uznano, iż nie jest on zbyt wielkim szkodnikiem dla drzewostanów, gdyż nie wykazuje skłonności do obgryzania kory, tak jak inna zwierzyna płowa. Zaznaczono jednakże, że daniela mogą czynić poważne szkody w drzewostanach, z chwilą kiedy nabędą od innych zwierząt płowych podobnych przyzwyczajęń (!). Za znaczące zagrożenie dla drzewostanów uznano natomiast nadmierną liczebność saren w łowisku. Uznano, że sarna, mimo iż była mniejsza od jeleni, łosi czy danieli, to proporcjonalnie do swojej wielkości była o wiele większym szkodnikiem dla drzewostanów aniżeli wspomniane gatunki zwierzyny płowej. Tam gdzie sarna występowała w znacznej liczbie, tam też, zdaniem autora rozdziału, trudno było utrzymać w dobrej kondycji drzewostan dębowy, osikowy, jesionowy czy też grabowy. Z wielką trudnością można było ochraniać przed sarnami młode jodły, świerki i sosny⁵⁷. Wspomniano również o zajęcach, które największe zniszczenia czynić miały w lasach bukowych, a także w świerkowych. Dla wielu gatunków drzew, takich jak sosna czy brzoza, nawet nadmierna liczba zajęcy w lesie nie czyniła żadnej szkody, a zatem lasy z takim drzewostanem nadawały się jak najbardziej do hodowli szaraków. Dużo większym zagrożeniem dla drzewostanów były, zdaniem autora rozdziału, króliki, które w dodatku uznał on za przynoszące mały użytek⁵⁸. Zwierzętom tym zarzucano ogryzanie z kory wielu

57 *Uszkodzenia od zwierząt, które w lasach żyją i płodami drzewnymi żywią się*, 1837, „Sylwan”, t. 13, s. 134–147.

58 Warto będzie dokładnie zbadać tę kwestię, gdyż według dotychczasowych ustaleń, jakie poczynił T. Zoll, dzikie króliki pojawiły się na ziemiach polskich dopiero w drugiej połowie XIX wieku. T. Zoll, 1929, *Dziki królik na ziemiach Polski*, „Sprawozdania Komisji Fizjograficznej”, t. 63, s. 1–38, za: H. Okharna, A. Tomek, 2008, *Łowiectwo*, Warszawa s. 131. Ani w protokołach z inwentaryzacji, ani w zestawieniach zwierzyny upolowanej na terenie guberni kieleckiej i radomskiej z pierwszej połowy XIX stulecia, jakie zachowały się w zbiorach APwR, nie znajdujemy potwierdzenia obecności dzikich królików na tych terenach. APwR,

drzew. Jeśli chodzi o dzikie świnie ich szkodliwość przejawiała się przede wszystkim w wyjadaniu nasion drzew i rozkopywaniu zasiewów, a w szczególności młodych sosenek i dąbków. Autor zaznaczył jednakże, że szkody od dzików powstawały tylko w tych młodnikach, w których gnieźdzą się w ziemi myszy i rozmaitego rodzaju pędraki. Zwierzę to uznane zostało jednak za pożyteczne w gospodarce leśnej, gdyż jego działania przynosiły w lesie również wiele pozytywnych efektów. Spośród ptaków wyrządzających szkodliwość w drzewostanach wspomniano o głuszcach zjadających młode pąki. Z racji niewielkiej liczby tych ptaków szkody przez nie wyrządzane uznano za marginalne. Za szkodliwe uznawano również dzikie gołębie, które czyniły dużo szkód w zasiewach na uprawach sztucznych, a także na zięby, dzięcioły, czyżyki i sójki, wyjadające nasiona z ziemi bądź wydlubujące je z szyszek⁵⁹.

Z konkluzji, jaką kończył się rozdział o szkodach, nie wynikało, aby zarządca lasu dążył do bezwzględnego obniżenia liczebności zwierząt łownych poprzez odstrzały tychże. Uznano wprawdzie, że odstrzały nadmiernej liczby zwierząt w lesie są najprostszym i najbezpieczniejszym środkiem ochrony drzewostanów. Podkreślono przy tym jednakże, iż szkody wyrządzane przez zwierzynę na pojedynczych drzewach nie mają większego wpływu na jakość lasu. Jednym ze sposobów ochrony drzewostanów, a w szczególności młodników, uznawano polowanie ciche, które powoduje rozpraszanie zwierzyny. Zalecano, aby w młodnikach strzelcy pojawiali się często, nawet kilka razy dziennie i strzelali z nabojów, lub też ślepyimi ładunkami. Proponowano, by na obrzeżach tychże zagajników pozostawiać także patrochy z ubitej zwierzyny celem odstraszenia zwierząt żywych. W okresie zimy, by uniknąć nadmiernego zgryzania młodych pędów i obdzierania drzew z kory, a jednocześnie by dostarczyć zwierzynie pokarm niezbędny do przetrwania, postulowano spuszczenie drzew, które z punktu widzenia gospodarki leśnej nie mają większej wartości, w szczególności osik, topól i lip. Kolejnym sposobem zabezpieczenia drzewostanów przed szkodami ze strony zwierząt łownych było grodzenie płotem młodników do czasu, do kiedy drzewa nie urosną na tyle duże, by zwierzyna większej szkody zrobić im nie mogła. Dość dokładnie opisano sposób, w jaki należy wykonać ogrodzenia, podając, jaka ma być wysokość i grubość płotu oraz gęstość rozmieszczenia żerdzi. By zabezpieczyć zasiewy od ptactwa, zalecano pokrywanie poletek gałęziami, płoszenie strzałami czy nawet zawieszanie w pobliżu wypchanych ptaków drapieżnych⁶⁰.

Już w na początku lat 20. XIX wieku opisane zostały instrukcje w zakresie zabezpieczenia karmy poprzez tworzenie remiz śródleśnych i dokarmianie zwierzyny w czasie zimy. Tam, gdzie występowała znacząca liczba grubego zwierza, zalecano, by nadleśniczowie zrezygnowali z wysprzedaży traw, aby w ten sposób zabezpie-

ZDP, sygn. 19698. Zatem – albo autor cytowanej tu pracy, opierając się na dziełach z dziedziny leśnictwa, najprawdopodobniej niemieckich, przytoczył automatycznie informacje na temat szkód wyrządzanych przez dzikie króliki, albo też zwierzęta te występowały w polskich lasach już w pierwszej połowie XIX wieku. *Uszkodzenia od zwierząt, które w lasach żyją i płodami drzewnymi żywią się*, 1837, „Sylwan”, t. 13, s. 134–147.

59 *Uszkodzenia od zwierząt, które w lasach żyją i płodami drzewnymi żywią się*, 1837, „Sylwan”, t. 13, s. 134–147.

60 Tamże, s. 145–147.

czyć żerowanie dla dzikich zwierząt. Oprócz utrzymania łąk śródleśnych polecano również, aby w okresie zimy, zwłaszcza przy dużych śniegach i tęgich mrozach, dostarczać zwierzynie dzikiej pasze pozyskaną z łąk⁶¹. Rezygnację z wydzierżawienia śródleśnych gruntów ornych zalecano również po to, by ograniczyć penetrację ludzi w lesie i zapewnić spokój zwierzynie. Tworzenie poletek śródleśnych i pozostawianie stosownej ilości traw stosowano jednakże nie we wszystkich lasach, lecz w obwodach hodowlanych i w zwierzyńcach, które planowo nastawione były na obecność dużej licznie populacji zwierzyny płowej⁶². W 1832 roku poczyniono regulacje w sprawie wydatkowania pieniędzy, czy to na hodowlę zwierząt łownych w zwierzyńcach i na łowienie takowych żywcem, czy to na karmę, czy też na trucizny dla zwierząt drapieżnych. Wydatki takie zawsze upoważnione winny być wcześniej reskryptami KRPiS, a kwoty rozchodowane na ten cel winny mieć także pełne udokumentowanie⁶³.

Kolejnym krokiem w zakresie prowadzenie planowej gospodarki łowieckiej było wprowadzenie kalendarza polowań dla poszczególnych gatunków zwierząt łownych. W 1832 roku czasy ochronne dla jeleni, danieli, łosi i saren wyznaczono na okres od 1 listopada do 1 września. Na zwierzęta te polować można było tylko przez dwa miesiące w roku, czyli we wrześniu i w październiku. Tak krótki czas pozyskania zwierzyny miał na celu ochronę zwierzyny grubej, która, jak już zostało wspomniane, była znacznie wytępią w wyniku wojen i kłusownictwa. Dla innych zwierząt, takich jak dzik, zając, bóbr, wiewiórka, jak również głuszec, cietrzew, jarząbek, pardwa, kuropatwa, drop, czas ochronny obowiązywał od 1 marca do 1 września. Czas ochronny dla ptactwa przelotnego, takiego jak żuraw, czapla, bąk, kulik, chruściel, bekas, słonka, czajka, bojownik, kurka wodna, łyska, siewka, gołąb, przepiórka, jemioluska, skowronek, kaczka, gęś, tracz, nur, nurek, rybołów, wrona morska, ustalono od 1 kwietnia do 15 lipca. Osoby, które uzyskały prawo do polowania w lasach rządowych, mogły natomiast w każdym czasie i wszelkimi sposobami polować i łowić zwierzęta drapieżne. Do zwierząt tych zaliczano niedźwiedzia, borsuka, wilka, rysia, lisa, żbika, wydrę, kunę, tchórza, gronostaja, perewiaskę, łasicę, sępa, orła, krogulca, jarzębia, sokoła, białozora, łomignata, myszołowa, pszczelojada, pustułkę i kobuzę⁶⁴.

W ramach podjętej w latach 40. i zakrojonej na szeroką skalę reformy gospodarki łowieckiej reskrytem KRPiS z 1848 roku wprowadzony został obowiązek zakładania przez nadleśnictwa ostępów ochronnych. Decyzja ta miała przede wszystkim pomóc w ochronie i rozmnażaniu zwierzyny grubej w tych kniejach, gdzie ona występowała. Nadleśniczowie zobowiązani zostali do oznaczenia miejsc, w których zwierzyna ma dostęp do paszy, wody i gdzie lubi przebywać, a następnie wyłączyć ten teren z wszelkiego polowania, a także wypasu bydła, ugaju, a nawet cięć drzewa po to, by zwierzyna miała tam spokojność. Ostępy ochronne miały być naniesione na mapę i wprowadzony do operatu. Nie zalecano jednakże, aby w czasie zimy w ostępach tych prowadzić intensywne dokarmianie zwierzyny. Wychodzono z założenia, że duża

61 *Policja leśna, pasza leśna*, 1821, „Sylwan”, t. 2, s. 11–13; „Sylwan”, 1823, t. 3, s. 346–347.

62 „Sylwan”, 1843, t. 19, s. 364.

63 „Sylwan”, 1832, t. 8, s. 345–346.

64 „Sylwan”, 1832, t. 8, s. 216–228; RKLKP na 1829 rok; RKLKP na 1833 rok; *Urządzenie Lasów. Wykroczenia dotyczące polowania*, 1840 „Sylwan”, t. 16, s. 522–525.

ilość karmy przyciągnie nie tylko zwierzyńę płową, ale również drapieżniki i kłusowników podążających w ślad za zwierzyńą. Zamiast intensywnego dokarmiania w ostępach zalecano natomiast, aby lizawki (!) i siano, na kołkach lub na dolnych gałęziach drzew, były rozkładane w różnych miejscach lasu⁶⁵. W instrukcjach dotyczących dokarmiania nie tracono z pola widzenia zwierzyńy drobnej. Zarządzenia w tej sprawie podejmowane były wkrótce po utworzeniu lasów rządowych, jak i w latach 30. Jeśli chodzi o ochronę kuropatw w czasie mroźnych i śnieżnych zim, służby leśne miały nie tylko zajmować się ochroną tego ptactwa przed nielegalnym odławianiem i wybijaniem, ale też same zobowiązane zostały do podawania żeru, a tam gdzie to było możliwe, do prowadzenia odłowów, w celu przechowania ptactwa w miejscach chronionych, aż do nadejścia pory wiosennej⁶⁶.

OCHRONA ŁOWISKA PRZED KŁUSOWNICTWEM I DRAPIEŻNIKAMI

Zwyczaje związane z wypasem bydła i trzody stwarzały bardzo dogodne warunki dla uprawiania kłusownictwa przez młodych wyrostków – skotaków dogładających stada. Kłusownictwem parali się również chłopi, w szczególności tam, gdzie lasy rządowe stykały się gruntami uprawianych przez nich pól. Najczęściej wyłapywali oni kuropatwy w porze zimowej i zastawiali sidła na zające. Należy przy tym podkreślić, iż sprawa granic w wielu rejonach była bardzo płynna. Kłusownictwu sprzyjało użytkowanie wspólne wielu gruntów, na których znajdowały się pastwiska bądź lasy. Kłusowali mieszkańcy miasteczek i lokalna elita, która niejednokrotnie dysponowała bronią palną, gdyż dźierzawiła małe polowanie w lasach rządowych, albo na gruntach prywatnych. Procederu kłusownictwa dopuszczali się oficjaliści zatrudnieni w dużych majątkach ziemskich, a nawet właściciele pomniejszych folwarków. Szczególnie podatnymi na kłusownictwo byli stacjonujący na ziemiach polskich żołnierze rosyjscy. Kłusowali wreszcie i sami pracownicy lasów rządowych⁶⁷.

By ograniczyć to niekorzystne zjawisko, władze krajowe wprowadziły szereg przepisów regulujących nie tylko wykonywanie polowania, ale określających kary za naruszenie tychże przepisów. Stosowane w pierwszym 10-leciu istnienia lasów rządowych kary za nielegalne odstrzelenie zwierzyńy okazały się jednak zbyt niskie w stosunku do szkody, jaką kłusownicy wyrządzali w łowisku. W piśmie z 26 lutego 1827 roku Wydział Skarbu Sekcji Lasów w Kielcach uskarżał się Wysokiej Komisji Rządowej Przychodu i Skarbu na zbyt niskie kary za kłusownictwo na gruntach lasów rządowych i podawał kilka przykładów korzyści, jakie kłusownicy mogą czerpać z tego procederu mimo otrzymania kary. I tak za kuropatwę, która w cenniku kosztowała 24 gr, defraudant w przypadku zatrzymania go na kłusownictwie

65 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24, RKRPiS z 6 lutego 1848 roku, K. Wydrzyński, 1858, s. 331–332.

66 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24, RKRPiS z 25 stycznia 1820 roku; RKRPiS z 21 grudnia (2 stycznia) 1832 roku, K. Wydrzyński, 1858, s. 332–333.

67 S. Piątkowski, 2007, s. 83–85; M. K. Nowak, 2011, *Łowiectwo na ziemi pińczowskiej*, s. 85–88; M. K. Nowak, 2009, *Gospodarka łowiecka w dobrach Ordynacji Myszkowskich w I połowie wieku XIX*, „Łowiec Świątokrzyski”, nr 49, s. 61–74.

musiał zapłacić 2,12 zł, lecz mógł on zatrzymać ubitą zwierzynę dla siebie. Kara za ubitą zwierzynę bywała niejednokrotnie niższa od ceny, jaką trzeba było zapłacić za tę zwierzynę na targu. Zdaniem WSSL w Kielcach dotychczasowe opłaty karne nie odstraszały więc kłusowników. WSSL w Kielcach, powołując się na prawo pruskie z 1825 roku, postulował, by nie tylko zwiększyć kary pieniężne za nielegalnie pozyskanie zwierzyny, ale również odbierać kłusownikom broń i poddawać ją następnie licytacji⁶⁸.

Reskryptami z 26 lutego 1832 roku Komisji Rządowej Przychodu i Skarbu wprowadzono kary, jakie mają obowiązywać za nieprawne zabicie lub złowienie zwierzyny w dzień powszedni i w czasie do polowania dozwolonym. Była to kara podwójnej wartości zwierza. Karę ustalono także za zabicie zwierząt objętych taksą w czasie ochronnym⁶⁹. Znaczące rozszerzenie przepisów karnych za wykroczenia dotyczące polowania, jak i wykroczenia o charakterze policyjnym, wprowadzone zostały reskryptami z 1839 roku, które to przepisy KRPIŚ poleciła włączyć do zbioru poświęconego zasadom urzędzenia lasów. Za zranienie lub skaleczenie zwierzyny na gruncie rządowym obowiązywała kara taka sama jak za zabicie zwierzyny. W kolejnym paragrafie wspomniano o tym, iż kto złowi, zabije lub zrani zwierzynę taksą objętą, jeżeli nie ma prawa polowania w lesie rządowym, ma być karany tak jak ci, którzy nieprawnie z fuzją, psami lub siđłami do lasów rządowych wchodzą. Za wybieranie jaj i piskląt z gniazd ptaków taksą objętych miała być wymierzona kara podwójna w stosunku do połowy wartości taksy wykonanej. Za wybierania jaj i piskląt z gniazd ptaków taksą nieobjętych kara wymierzona miała być w wysokości 5 zł od jednego gniazda. Mający prawo do łowów na polach i lasach rządowych, nie mogli oczywiście polować na zwierzynę w czasie ochronnym, ani też nie mogli w jakimkolwiek czasie polować z chartami lub z siđłami pod karą wyrównującą podwójną wartość zwierzyny taksą objętej, tudzież po 10 zł od każdego psa i po 10 zł od sieci lub siđeł. Odwoływano się również do postanowień cesarza austriackiego wydanych 13 sierpnia 1807 roku. Zwierzyna na cudzym gruncie raniona przebiegłszy grunt rządowy, nie mogła być przez osobę niemającą prawa do polowania w lasach rządowych dalej ściągana, lecz stawała się własnością rządu, skoro na gruncie lasów rządowych została ostatecznie pozyskana. Zasada ta obowiązywała również i w drugą stronę. Jeśli zwierzyna postrzelona na gruncie rządowym przedostała się na teren prywatny, nie mogła być tam ściągana przez oficjalistów leśnych.

W prawodawstwie lasów rządowych część wykroczeń określano mianem wykroczeń policyjnych. Do takowych zaliczały się wszelkie występki związane z poruszaniem się bez odpowiednich zezwoleń z bronią, lub też z psami. I tak każdy, kto nie miał wykupionego prawa do polowania, jeśli został spotkany z fuzją poza drogą publiczną, podlegał karze grzywny w wysokości 15 zł. Jeśli takowy przebywał w lesie również z psami, które nie były na smyczy, nie miały klocków na szyi ani kagańca, podlegał dodatkowej karze w wysokości 10 zł od każdego psa. Jeśli zatrzymanie kłusownika z bronią i psami nastąpiło w czasie ochronnym dla zwierzyny, a więc pomiędzy 1 marca a 1 września, kara ulegała zwiększeniu. Od posiadania broni kłusownik

68 APwR, ZDP, sygn. 19679, *Pismo Wydziału Skarbu Sekcji Lasów w Kielcach* z 26 lutego 1827 roku.

69 *Urządzenia lasów. Rozdział IV. Wykroczenia dotyczące polowania*, 1840, „Sylwan”, t. 16, s. 522–523.

musiał zapłacić mandat 40 zł, natomiast od każdego psa po 20 zł. Służba leśna miała również obowiązek zastrzelić psy myśliwskie, które przebywały w lesie bez właściciela. W przypadku zatrzymania kłusownika, który nie był znany służbie leśnej, a miał ze sobą psy i fuzję i nie chciał oddać strzelby jako fanta do czasu uregulowania kary, oficjaliści lasów rządowych mieli również obowiązek psy odstrzelić. Karze podlegali także właściciele psów gospodarskich wałęsających się po lesie w czasie ochronnym dla zwierzyny, jeśli ich kundysy złapane zostały bez klocków na szyi. Kara wynosiła 2 zł od psa. Przepisy w lasach rządowych przewidywały także kary za zakładanie sideł i żelaz. Za założenie sideł, w które wpaść może zwierzyna gruba, kara wynosiła 15 zł, natomiast za wszelkiego rodzaju wnyki na zwierzynę drobną przewidziano mandat w wysokości 10 zł. Za łapanie ptaków śpiewających i niełownych przewidywano karę 2 zł. Mandat ulegał podwojeniu, jeśli proceder kłusownictwa z siidłami, wnykami i żelazami miał miejsce w czasie ochronnym⁷⁰.

Przepisy wprowadzone w latach 30. przez rząd nie rozwiązały automatycznie problemu kłusownictwa. Na początku lat 40. pojawił się też inny problem. Po zastąpieniu złotego polskiego rublem w 1841 roku należało określić w nowej walucie obowiązujące taksy i kary. Zmiany te musiały być wprowadzone wkrótce po wymianie waluty, gdyż w 1843 roku Mikołaj Reuman, sporządzając raport na temat kondycji łowiectwa, pisał: „Równą kłeską jak wilki i sąsiedzi zadają zwierzynie rządowej, kłusownicy, tem liczniejsze w kraju naszym, że zwierzyna jest droga i w lasach rządowych nie jest sprzedawana. Sarna kosztuje w lasach rządowych 2,5 do 3 rubli, jelen 5 do 7. Sarna kosztuje na targach 9 rubli, jelen 15, kłusownik ujęty płaci podwójną karę, zatem 9 rubli za sarnę, zaś 15 do 20 za jelenia, a że praktycznie służba leśna przekonywa, że ledwie dziesiąty kłusownik ujęty zostaje, tem samym okazuje się, że rzemiosło powyższe jest bardzo korzystne, bo prywatny dobrze kłusownika zapłaci, aby tylko zwierzynę mu dostawił, kto więc w naszym kraju sarnę, jelenia, cietrzewia i jarząbka mieć chce, udaje się do kłusownika, a ten niezawodnie mu żadaną ilość dostarcza; przytem zwracając uwagę, ile księża, wójci i tem podobni urzędnicy rocznie zwierzyny zjadają, wówczas nie zdziwimy się, że zwierzostan w kraju naszym nigdzie się nie powiększa”⁷¹.

Wprowadzony w życie w 1846 roku *Kodeks kar głównych i poprawczych* określał również kary za naruszenie przepisów o polowaniach i za nielegalne pozyskiwanie zwierzyny. Przepisy kodeksu dotyczyły także ochrony ptactwa i ryb. Prawdopodobnie już z chwilą wprowadzenia kodeksu zniesionych zostało wiele postanowień reskryptu z 1839 roku. Potwierdzeniem zmiany tego stanu prawnego był natomiast reskrypt KRPiS z 1857 roku⁷². Za samowolne w obrębie dóbr skarbowych polowanie lub łowienie zwierząt, ptaków i ryb winni ulegać mieli odpowiedzialności z zachowaniem następującego stopniowania. Jeżeli polowanie lub łowienie zwierząt i ptaków zaszło w czasie, w którym było ono dozwolone, lecz odbywało się bez należytego upoważnienia czy biletu, w miejscach gdzie dokumenty te były wymagane, winny miał oprócz opłaty za polowanie zapłacić karę od 3 do 20 rubli. Upolowana w cza-

70 „Sylwan”, 1840, t. 16, s. 529–530.

71 APwR., ZDP sygn. 19698, *List Inspektora Lasów Rządowych do Jaśnie Wielmożnego Rzeczywistego radcy Stanu Dyrektora Dóbr i Lasów z 16/28 stycznia 1843 r.*

72 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24; RKPiS z 16 (28) sierpnia 1857 roku, K. Wydrzyński, 1858, s. 464.

sie takiego polowania zwierzyna była natomiast konfiskowana⁷³. Już na podstawie tego zapisu widać, iż przedstawione przez Reumana propozycje zaostrzenia kar za nielegalne pozyskiwanie zwierzyny zostały wprowadzone w życie. W dalszej części paragrafu 468 *Kodeksu kar głównych i poprawczych* omawiano kary za inne wykroczenia. I tak jeżeli samowolne polowanie lub łowienie zwierząt i ptaków nastąpiło w takich miejscach, gdzie było ono szczegółowymi ustawami zupełnie wzbronione, winny ulegał karze od 20 do 30 rubli, a upolowana zwierzyna była mu zabierana. Kodeks przewidywał również kary dla urzędników państwowych dopuszczających się nielegalnego polowania i łowienia ryb. Jeśli w obrębie dóbr skarbowych polowali lub łowili oni zwierzęta i ptaki lub ryby bez należytego pozwolenia, podlegali surowej naganie, a w przypadku jeśli występki ten się powtórzył, oddaleniu z urzędu. Z dalszej części paragrafu 468 wynikało, iż o uznaniu winy popełnionych wykroczeń decydował sąd. Paragraf kończył się bowiem zapisem mówiącym o tym, że strzelby, psy, narzędzia, łódki, sieci i wszelkie inne przyrządy wykorzystane do samowolnego polowania lub łowienia zwierząt, ptaków i ryb w obrębie dóbr skarbowych były odbierane i zabezpieczane w celu pozyskania za nie należytej opłaty. Jeśli w przeciągu dwóch tygodni od ogłoszenia wyroku nie uiszczono za nie opłaty, miały być one sprzedane, a uzyskana kwota stanowić miała zaliczkę na poczet rzeczzonej kary pieniężnej, a gdyby uzyskana ze sprzedaży kwota nie pokryła wysokości opłaty karnej, winny zobowiązany był dopłacić różnicę pod groźbą aresztu⁷⁴.

Oprócz kar za nielegalne wykonywanie polowania kodeks określał również kary za polowania z użyciem zabronionych narzędzi, jak również za naruszenie przepisów o polowaniu lub łowieniu zwierząt, ptaków i ryb. I tak w paragrafie 617 za wszelkie jakiegokolwiek rodzaju w czasie zabronionym polowanie, wyjąwszy łowienie i wyłupienie drapieżnych zwierząt i ptaków, winny ulec miał karze pieniężnej za pierwszym razem 10 rubli, za drugim 20 rubli, a za trzecim 40 rubli. Kary przewidziano także za niszczenie gniazd ptasich i wybieranie jaj. Kodeks bardzo wysokie opłaty karne przewidywał za łowienie lub zabijanie zwierząt i ptaków, które podlegały ochronie. Za czyny takie winny podlegał karze pieniężnej od 50 do 150 rubli albo osadzeniu w więzy od 3 do 6 miesięcy⁷⁵. Po wprowadzeniu *Kodeksu kar głównych i poprawczych* z przepisów, jakie pozostały w mocy z 1839 roku, były te, które określały kary za wykroczenia o charakterze policyjnym, przy czym kary obowiązywały już oczywiście w rublach⁷⁶.

Jednym z najważniejszych zagadnień w dziedzinie ochrony łowisk była walka z plagą wilków. Pierwsze instrukcje w tej sprawie wydał Dyrektor Jeneralny Lasów Rządowych reskryptem z 13 maja 1817 roku. Urzędy leśne w razie dostrzeżenia śladów wilków powinny zabezpieczyć forszus (zaliczkę) na koszty wykonania przynęty dla wilków, a następnie likwidację takowych należało ująć w raporcie. Podano przy tym *Przepis sposobu trucia Wilków*, który należało zastosować, by pozbyć się tych

73 *Kodeks kar głównych i poprawczych*, 1847, Warszawa, paragraf 468.

74 Tamże, paragraf 468.

75 Tamże, paragrafy 617–619.

76 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24, K. Wydrzyński, 1858, s. 469–471.

drapieżników⁷⁷. W 1820 roku starano się nadać akcji zwalczanie wilków charakter kompleksowy. Na łamach „Sylwana” oprócz obszernej instrukcji opisującej różne metody polowania zamieszczono zarys programu zwalczania wilków, z wyszczególnionymi czynnościami, które należało zrealizować na poziomie krajowym, w poszczególnych województwach oraz w obwodach. W pierwszej kolejności postulowano spisanie wszystkich rozporządzeń i przepisów obowiązujących w kraju w sprawie wytepienia wilków. Program na poziomie krajowym zakładał również zgromadzenie wiadomości statystycznych na temat powierzchni i rozmieszczenia lasów oraz ich właścicieli. Postulowano utworzenie specjalnego funduszu, który winien pochodzić z pieniędzy zarówno rządowych, jak i prywatnych. Ponadto przewidywano dokładne egzekwowanie zarządzeń i systematyczne monitorowanie sytuacji w kraju poprzez odbieranie i gromadzenie raportów nadsyłanych z województw. Na poziomie wojewódzkim postulowano utworzenie przy Komisjach Wojewódzkich specjalnych deputacji składających się z członków komisji wojewódzkiej, właściwego wydziału, urzędnika lasów rządowych i jednego przedstawiciela pochodzącego spośród właścicieli lasów prywatnych. Na poziomie województw deputacje wypełniać miały polecenia płynące z rządu, wydawać rozkazy władzom obwodowym, opisywać trudności, jakie pojawiają się przy realizacji zadania oraz odbierać raporty z obwodów i w formie zbiorczej wysyłać je władzy naczelnej. Podobne jak w przypadku deputacji wojewódzkich, powołany został również „dozór nad wytepieniem wilków”

77 „Wronie oko (*nux vomica*) sprawuje wilkom śmierć pewną i niechybną, tak jako innym śleporodzącym się zwierzętom jako to psom, lisom, kotom, etc. Świnie zaś i inne zwierzęta po zażyciu mięsa wronim okiem zaprawionego nie doznają szkodliwego skutku. Chcąc użyć tego sposobu otrucia, trzeba kupić w aptece wroniego oka w ziarnach, gdyż proszek z nich robiony i po aptekach sprzedawany, częstokroć traci moc naturalną, albo przez wywietrzenie, albo przez zbytne prażenie, od którego brunatny lub czarny kolor nabiera. Użycie tej trucizny najpewniejsze jest następujące: całkowite ziarna wroniego oka w nowym garnku ustawicznie mieszając, aż do nieznacznego koloru odmiany, prażyć, a potem utłuc na proszek należy. Ten proszek mieć będzie żółtawo zielonkawy kolor (jeżeli nie był przypalony) Chować go trzeba w butelce dobrze zaszpuntowanej.

Zaprawienie ponęty dzieje się tym sposobem: Po zdjęciu skóry z zabitej lub z upadłej owcy, świni, cielęcia, psa lub wilka, kark i brzuch rozplątawszy, w każdym miejscu głębokie robi się nacięcia, w które wyżej opisany proszek mocna nacierać należy, do czego osiem lub dwanaście łutów tegoż będą wystarczającą ilością, poczem skóra zdjęta na powrót powleczonej i zaszyta być powinna. Że jednak przez takowe zaprawianie ponęty trucizną, przejmuje ścierw niejaki wiatr od rąk robiącego koło niej człowieka, należy przeto takowe ścierwo przez 24 godzin w suchy gnój koński zagrzebać, skąd widłami wyciągnąwszy, na sankach lub innym sposobem dostawi się w miejsce przeznaczone, bynajmniej nie dotykając ponęty rękami. Jesienną lub zimową porą położyć ją można w miejscu, gdzie wilki często przebywają, letnią zaś porą w dół 18 do 20 cali głębokości wrzucić i potrząść nieco ziemią i liśćmi, aby robactwo tak łatwego przystępu nie miało. Ścisłe powyższego przepis dopełnienie zapewnią pomyślny skutek. Wilki tym sposobem otrute, skończą wkrótce po zażyciu, i częstokroć o kilkaset kroków od zaprawionej ponęty znalezione bywają. Gdy zaś i psy jak wyżej nadmieniono od użycia wroniego oka dochodzą, wypada więc, aby tak długo na uwięzi trzymane, dopóki ponęta nie zostanie pożartą, lub tak głęboko zagrzebana, aby psy do niej dostać się nie mogły. Na koniec, jeżeli na śniegu pokażą się ślady, że wilki lub lisy ponęty trucizną zaprawioną zżarły, należy je wytopić, gdyż pewnie niedaleko od tego miejsca zdechłe, lub chore się znajdują”. „Sylwan”, 1832, t. 8, s. 183–185 (w przypisie).

złożony z Komisarza Obwodowego, Urzędnika Lasów Rządowych i jednego z posiadaczy lasów prywatnych. „Dozór nad wytępieniem wilków” miał wypełniać rozkazy płynące od władz wojewódzkich, pobierać składki przeznaczone na fundusz ogólny, zbierać wiadomości o miejscach, w których wilki się pojawiały, urządzać stosownie do wydanych przepisów obławy, polowania i inne działania mające na celu wytępienie wilków, a także utrzymywać sieci i inne narzędzia niezbędne do przeprowadzania obław i wreszcie składać raporty władzy deputacji wojewódzkiej. W myśl projektu „zwalczania wilków” pieniądze zgromadzone na funduszu można było przeznaczać albo na sieci i straszdyła do obław, albo na nagrody za uбиcie wilków⁷⁸.

W ślad za postulatami poszły również przepisy prawne. Z datą 15 sierpnia 1820 roku KRPIŚ przesłała do Komisji Wojewódzkiej zarządzenie wydane przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji, które nakazywało urządzać obławy na wilki. Obowiązek ten spoczął przede wszystkim na urzędach leśnych, którym zalecano, aby „czynnie i starannie przykładali się do wytępienia tego szkodliwego zwierza, tudzież iżby przy przedsięwziętych na wilki obławach, wszelkich sposobów i usilności używać nie zaniedbywali”⁷⁹. Reskrypt z 1820 roku regulował ponadto sposób wykonywania obław, które zalecać powinna do wykonania Oficjalistom Leśnym Komisja Wojewódzka. Winny one być robione jednakże w taki sposób, by nie sprawiać uciążliwości mieszkańcom, a więc w miejscu pewnym i w czasie wolnym od prac gospodarskich. By zwiększyć zainteresowanie polowaniami na wilki, dotychczasowe wynagrodzenia za pozyskanie tych zwierząt uznano w reskrypcie z 1820 roku za niewystarczające i polecono Komisjom Wojewódzkim, by z nadzwyczajnych funduszy ustaliły następujące kwoty: od wilczycy starej – nagroda 18 zł, od starego wilka 12 zł, natomiast od wilka młodego lub wyjętego z gniazda 6 zł. Dla uniknięcia nadużyć przy wypłacaniu nagród, na dowód upolowania wilków, do Komisji Wojewódzkiej winny być dostarczone przez Komisarzy Obwodowych uszy i nos obcięte z wilczych skór w obecności tegoż komisarza. Dowody te, po sporządzeniu odpowiedniego protokołu, Komisja Wojewódzka winna zniszczyć⁸⁰.

Brak wystarczających efektów w tępieniu wilków i innych drapieżników stał się przedmiotem obrad Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego w 1834 roku. Podwyższono wówczas opłaty od broni palnej, a pieniądze w ten sposób pozyskane miały być przeznaczane na nagrody dla osób, które udowodniły pozyskanie wilków. Zaproponowano wówczas także bardzo znaczące podwyższenie opłat za odstrzał wilka. Wynosiły one 50 zł polskich za wilka wściekłego, 36 zł za starą wilczycę, 25 zł za starego wilka, 18 zł za młodego wilka i 10 zł za szczenię⁸¹. Należy jednakże wziąć pod uwagę, iż problem nadmiernej liczby wilków i zagrożenia, jakie stwarzają one dla ludzi, był nieco sztucznie „rozdmuchany” przez polskich urzędników i właścicieli ziemskich. W istocie chodziło nie tylko o walkę z nadmierną liczbą tych zwierząt, ale także o przekonanie władz rosyjskich do zliberalizowania zasad wydawania pozwoleń na broń, które zostały znacznie zaostrzone po stłumieniu powstania listopadowego

78 *Myślistwo. O wytępieniu wilków*, 1820, „Sylwan”, t. 1, s. 114–118.

79 „Sylwan”, 1832, t. 8, s. 186 (w przypisie).

80 Tamże.

81 S. Piątkowski, 2007, s. 81.

(poruszone poniżej)⁸². Kompleksowy program zwalczania plagi wilków z 1820 roku był modyfikowany kolejnymi rozporządzeniami, które określały zarówno czas najbardziej dogodny, jak i samą organizację obław.

Z kolejnych reskryptów wynikało, iż zarządzanie obław na terenie lasów rządowych należało zasadniczo do kompetencji nadleśniczego, który wyznaczał termin, a następnie zawiadamiał okolicznych wójtów i burmistrzów⁸³. Być może nadleśniczowie nadal działali na wniosek Komisji Wojewódzkiej, ale bardziej prawdopodobne wydaje się, iż podejmowanie decyzji o organizowaniu obław na szczeblu wojewódzkim nie było rozwiązaniem praktycznym. Nadleśniczy, mając rozeznanie, gdzie aktualnie przebywają wilki, mógł o wiele skuteczniej reagować na zaistniałą sytuację. To przesunięcie odpowiedzialności za organizację obław z Komisji Wojewódzkich na nadleśniczych widać również w innych obowiązkach, jakie narzucano na nadleśniczych. Władze krajowe nałożyły na nadleśnictwa obowiązek stałego monitoringu podległych im lasów, pod kątem obecności tychże zwierząt. W przypadku gdyby takowe pojawiły się, a już w szczególności gdyby wilki te okazały się ludojadami, nadleśniczowie mieli obowiązek natychmiast zawiadamiać władze wojewódzkie.

Mimo podjętych przez rząd i poszczególne władze krajowe wysiłków, zakrojona na szeroką skalę akcja zwalczania wilków nie przynosiła jednakże większych efektów. Bardzo słabe rezultaty osiągnięte podczas obław stały się powodem krytyki ze strony M. Reumana: „obławy kosztem ogółu zarządzane zwykle bezskutecznie się odbywają, i wielka szkoda tyle tysięcy dni rocznie zmarnowanych w kraju i tak niezbyt ludnym”⁸⁴. W latach 40. przeciwko wilkom wytoczono nową broń. Wykładano w lesie padłe barany, których mięso posypywano arsenikiem. Metoda ta przyniosła w krótkim czasie wyraźne rezultaty. Jak podawał Mikołaj Reuman, leśnicy z kilku tylko leśnictw guberni kieleckiej zabili w ciągu 1843 roku przy pomocy tej trucizny 85 wilków i 188 lisów. Podjęta przez leśników akcja trucia wilków spowodowała zniknięcie tych zwierząt w wielu miejscach guberni, co znajduje potwierdzenie w wykazach z inwentaryzacji zwierzyny⁸⁵. Rozpowszechnienie się metody trucia wilków przy pomocy arseniku zmusiło władze do szczegółowego uściślenia dotychczasowych przepisów określających zasady wykładania zanęt z trutkami. Zatrute zanęty można było zakładać tylko tam, gdzie bytność wilków była stwierdzona z całą pewnością. Przed wyłożeniem zanęt należało też przeprowadzić wywiad środowiskowy. Zanęty należało następnie przyrządzać i zakładać z zachowaniem wszelkich najdrobniejszych środków ostrożności i prawideł nauki łowieckiej. O założeniu zanęt winny być zawiadomieni mieszkańcy okolicznych wsi, aby trzymali w tym okresie swoje psy na uwięzi. Miejsce wyłożenia zanęt miało być dyskretnie obserwowane, a w przypadku stwierdzenia śladów spożycia zatrutego mięsa strzelcy i podleśni mieli obowiązek sprawdzić okolicę w poszukiwaniu padłych zwierząt⁸⁶.

82 Argumentem „wilczym” posługiwano się także we wnioskach, jakie w latach 30. składali właściciele dóbr prywatnych, by uzyskać pozwolenie na broń dla siebie i swoich oficjalistów. M. K. Nowak, 2011, s. 73–74.

83 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24, K. Wydrzyński, 1858, s. 349.

84 M. Reuman, 1844 s. 47.

85 M. K. Nowak, 2011, s. 79, za: M. Reuman, 1844, s. 45–47.

86 Sprawę wykładania zanęt regulowały reskrypty z lat 1817, 1820, 1827, 1836, 1838, 1843. „Sylwan”, 1854–1858, t. 24, K. Wydrzyński, 1858, s. 340–345.

Ochrona łowisk w lasach rządowych nie ograniczała się wyłącznie do zwalczania kłusownictwa i tępienia wilków. Reskryptem z 11 grudnia 1828 roku KRPIŚ, mając na uwadze zachowanie zwierzyny łownej i jej pomnożenie, nałożyła na strażników i strzelców obowiązki odstrzału drapieżników. Zobowiązani zostali oni do dostarczenia do urzędu co najmniej dwóch par szponów ptaków drapieżnych pod karą 2 zł, w razie uchybienia tego obowiązku, jedną parę uszu wilczych i jedną parę uszu lisich, ewentualnie po jednej parze uszu z tchórza i kuny, pod groźbą kary 1 zł za niedopełnienie tychże czynności. Każdy oficjalista leśny co rok zobowiązany był wykazać się ustrzeleniem sześciu ptaków drapieżnych i co najmniej jednego lisa. Jako dowód zrealizowania wspomnianych odstrzałów należało dostarczyć: w przypadku ptaków odcięte szpony, w przypadku lisa i wilka parę uszu i odcięty nos. Za niedostarczenie minimum dwóch par szponów i jednej pary uszu wraz z nosem lisa bądź wilka strzelcom i strażnikom leśnym groziła kara grzywny – po 15 kopiejek za jedną brakującą parę szponów i 90 kopiejek za niedostarczenie uszu z nosem lisa bądź wilka. Oprócz tego mieli oni obowiązek prowadzić obławy i trucie wilków⁸⁷. W latach 30. do odstrzału drapieżników zobowiązani zostali również dzierżawcy małego polowania, którzy zawierali umowy na tego rodzaju polowanie z nadleśnictwami. W razie niezłożenia wyznaczonej w umowie liczby szponów ptaków drapieżnych oraz uszów i nosów innych drapieżników na dzierżawców urząd leśny nakładał kary⁸⁸. Presję w sprawie zwalczania zwierząt i ptaków drapieżnych wywierały również komisje wojewódzkie, wyznaczając poszczególnym nadleśnictwom limity z podanym minimum drapieżników, które miały być odstrzelone w poszczególnych leśnictwach. Zdawano sobie oczywiście sprawę, iż nie w każdym nadleśnictwie występują wszystkie rodzaje drapieżników, dlatego też w narzuconych limitach uwzględniano specyfikę poszczególnych nadleśnictw i leśnictw⁸⁹.

Kolejny z elementów hodowli i ochrony zwierząt dziko żyjących, polegał na ograniczeniu lub całkowitym zakazie polowań w określonym czasie albo miejscu, lub też metodami, które uznane zostały za szkodliwe. Tworząc to prawo, odwoływano się niekiedy do przepisów z 1804 roku, które ponownie wprowadzono w życie reskryptami KRPIŚ w 1822 roku. W *Przewodniku dla Służby Leśnej Rządowej* Klemensa Wydrzyńskiego regulacjom tym poświęcony został też odrębny rozdział. Całkowity zakaz polowań na zwierzynę łowną wprowadzono w czasie uznanym za ochronny dla tejże zwierzyny (poruszone powyżej). Zakazem polowań objęto również ptaki i zwierzęta niezaliczane do zwierzyny łownej, w szczególności te, które żywiły się owadami niszczącymi drzewostany. Ponieważ ograniczenie dostępu do broni palnej sprzyjało polowaniom z psami, w szczególności z chartami, by zapobiec tym niekorzystnym zjawiskom, w latach 40. KRPIŚ wprowadziła całkowity zakaz polowania zarówno z chartami, jak i z ogarami, a służbie

87 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24, RKRPIŚ z 11 grudnia 1828 roku; RKRPIŚ z 8 listopada (30 listopada) 1838 roku; RKRPIŚ z 15 listopada (27 listopada) 1851 roku; K. Wydrzyński, 1858, s. 335–336.

88 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24, RKRPIŚ z 30 listopada (12 grudnia) 1839 roku, za: K. Wydrzyński, 1858, s. 337.

89 S. Piątkowski, 2007, s. 81.

leśnej zabroniono utrzymywania takich psów. Zakazano również używania do polowań na zwierzynę drobną sieci, płacht, zastawiania żelaz lub jakichkolwiek sideł, w które wpaść mogliby ludzie, bydło lub zwierzyna gruba⁹⁰.

POLOWANIA I OBŁAWY

Jak już zostało wspomniane, polowanie traktowane było w lasach rządowych jako jeden z ważniejszych zabiegów hodowlanych. „Poprzez ochronę zwierzyny, staranne wytepienie drapieżcy i poprawienie sposobu polowania dąży Administracja do polepszenia nader wyniszczonego zwierzostanu (osobliwie jeleni i sarn) i powiększenie z czasem do najwyższej liczby, jaka bez szkody lasom utrzymaną być może⁹¹. Podobna myśl na temat polowania pojawiła się także w podręczniku Mikołaja Reumana: „Nie ten ochrania swą knieję, kto rocznie małą ilość zwierzyny wystrzela, ale ten, kto tylko tyle zajęcy lub kuropatw wybija, ile mu etat zastosowany do zwierzostanu i miejscowości pozwala⁹²”.

Przepisy wyraźnie rozróżniały rodzaje polowania, dzieląc je na: polowanie duże, polowanie małe oraz obławę. W czasie kiedy tworzone struktury organizacyjno-prawną lasów rządowych, liczebność zwierzyny grubej była nader skromna. Polowania na tę zwierzynę uzależnione zostały zatem od decyzji KRPiS. Jak pisał Klemens Wydrzyński, powołując się na reskrypty z lat: 1807, 1816 i 1820, „Wielkie zaś polowanie, czyli łowy na zwierzynę grubą, to jest jelenie, łosie, sarny i dziki, oraz polowanie w lasach ciągłych, zupełnie jest wzbronione, dozwolone być może tylko na pewną oznaczoną ilość sztuk, za szczególnym Komisji Rządowej Przychodu i Skarbu upoważnieniem⁹³. W drugiej połowie lat 30. reskryptami z lat 1836, 1837, 1838, a także z 1845 roku uregulowano natomiast zasady wykonywania „polowania za szczególnym pozwoleniem”. Polowanie takie na terenie lasów rządowych mogło odbywać się wyłącznie na podstawie upoważnienia, które, jak napisano w prawie, „z woli wyższej” wydawała Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu. W dokumencie takim określano leśnictwo, w którym ma się odbyć polowanie, czas, na jaki obowiązuje pozwolenie oraz liczbę i rodzaj zwierzyny, jaką wolno było upolować. Na zezwoleniu wpisywano ponadto, czy myśliwy ma zapłacić za upolowaną zwierzynę, czy też może ją zabrać ze sobą nieodpłatnie. Ponadto określano, czy, i ewentualnie jakie, psy mogą uczestniczyć w takim polowaniu, a także jakich przyrządów wolno używać do polowania. Osoba mająca zgodę „na polowanie za szczególnym pozwoleniem” zobowiązana była jednakże przed wykonaniem polowania zameldować się w miej-

90 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24; RGBer z 22 marca 1804 roku; RKPiS z 22 marca 1822 roku; RKRPiS z 27 sierpnia 1822 roku; RKRPiS z 26 lutego 1832 roku; RKRPiS z 15/27 grudnia 1839 roku; RKRPiS z 20 stycznia /1 luty 1845 roku; RKRPiS z 17/29 listopada 1854 roku; K. Wydrzyński, 1858, s. 326–331.

91 *Rys leśno-statystyczny Królestwa Polskiego*, 1827, „Sylwan” t. 4, s. 85.

92 M. Reuman, 1844, s. 42.

93 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24; RDSW z 30 września 1807 roku; RDJDŁ z 9 sierpnia 1816 roku; RKRPiS z 27 lutego 1820 roku; K. Wydrzyński, 1853, s. 382.

scowym urzędzie leśnym, by uzyskać tam dokładne wskazówki na temat miejsca w lesie, w którym polowanie mogło się odbyć. Ponadto, polującemu przydzielany był do asysty urzędnik leśny. W kolejnych reskryptach podkreślano, iż myśliwy musiał sam wykonywać takie polowanie, a uzyskane pozwolenie nie mogło być odstępowane innym osobom. Przepisy z 1837 i 1838 roku określały także liczbę psów i pomocników, których można było zabrać ze sobą na łowy. Myśliwemu podczas polowania mógł towarzyszyć tylko jeden służący (pomocnik) i nie więcej jak dwa psy, prawnie do polowania dopuszczone. Jeżeli na pozwoleniu nie wypisano rodzaju i liczby zwierzyny, myśliwy polujący w ciągu jednego pobytu w łowisku mógł ubić nie więcej jak dwie sztuki grubej zwierzyny z wyłączeniem jeleni i łosi, które były w tym czasie objęte całkowitą ochroną. Przewidywano także sankcję za niestosowanie się do tych przepisów. W razie gdy pozwolenie na polowanie wydane było przez samego księcia namiestnika Królestwa Polskiego, nadleśniczy zobowiązany był odpis takiego pozwolenia włączyć do akt urzędu leśnego, a po każdym takim polowaniu poinformować Komisję Rządową Przychodów i Skarbu o liczbie i gatunkach ubitej zwierzyny⁹⁴.

Pierwszeństwo do zawierania umowy na dzierżawę małego polowania na polach, łąkach i zaroślach folwarków rządowych przysługiwało dzierżawcy tychże folwarków. Przed ogłoszeniem licytacji nadleśniczy był zobowiązany wezwać dzierżawcę dóbr rządowych i uzgodnić z nim kwestię wykonywania małego polowania. Licytacje małego polowania nadleśniczy mógł zatem ogłosić dopiero w przypadku zrzeczenia się prawa do małego polowania przez dzierżawcę dóbr rządowych⁹⁵. Jeszcze w latach 20. XIX wieku przepisy zabraniały dzierżawy polowania małego przez oficjalistów leśnych. Umowy zawierano zatem z osobami, które posiadały stosowne uprawnienia. Byli to najczęściej albo okoliczni ziemianie, albo urzędnicy. Dla przykładu w 1819 roku urząd leśny w Przedborzu zawarł umowę na polowanie małe z burmistrzem miasta Jakubem Bronickim. W umowach, jakie zawierano z dzierżawcami, podkreślano, iż polowanie przysługuje tylko w okresie pięciu miesięcy. Umowa określała również liczbę osób, które mogły zostać dopuszczone do polowania. W przypadku umowy z burmistrzem Bronickim musiał on polować osobiście, a do asysty mógł zaangażować dodatkowo najwyżej jednego strzelca⁹⁶. W 1828 roku doszło do kolejnej regulacji zasad wykonywania małego polowania. Na wzór prawa pruskiego, Reskryptem KRPiS zabronione zostało używanie podczas małego polowania chartów. Dzierżawca naruszający te przepisy miał zostać ukarany grzywną. Przypuszczalnie ze względu na słaby stan zwierzyny nie było jednak zbyt wielkiego zainteresowania wydzierżawianiem małego polowania na terenie lasów rządowych. W 1830 roku dopuszczone zostało wydzierżawianie małego polowania nie na zasadzie licytacji, lecz drogą administracyjną. Do wykonywania małego polowania dopuszczeni zostali również oficjaliści leśni, oczywiście za uiszczeniem odpowiedniej opłaty. Polowania

94 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24; RKRPiS z 24/5 marca (kwietnia) 1836 roku; RKRPiS z 24/6 listopada (grudnia) 1837 roku; RKRPiS z 25/9 stycznia (lutego) 1838 roku; RKRPiS z 16/28 września 1845 roku; K. Wydrzyński, 1853, s. 393–397.

95 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24; RKRPiS z 8 września 1819 roku; RKRPiS z 14 maja 1827 roku; RKRPiS z 30 kwietnia 1828 roku; RKRPiS z 25 lipca 1835 roku; K. Wydrzyński, 1853, s. 387–388.

96 S. Piątkowski, 2007, s. 77.

zarządzone przez nadleśniczego z udziałem służby leśnej wykonywane było natomiast na rzecz skarbu, lub na potrzeby Rządu. Polowania takie mogły odbywać się na polach, łąkach i w zaroślach w okolicy położonych, które nie były wydzierżawione, ani też nie były oddane do użytku dzierżawcy dóbr. Oprócz tego, polowania administracyjne przeprowadzano w lasach stałych, w celu dostarczenia zwierzyny dla rządu lub księcia namiestnika⁹⁷.

Większość przepisów regulujących zasady wykonywania małego polowania zamieszczonych zostało we wzorze umowy na dzierżawę tegoż. Formularz umowy zaczerpnięty został z 1810 roku, z prawa obowiązującego jeszcze w Księstwie Warszawskim. W wersji przytoczonej przez Klemensa Wydrzyńskiego w 1853 roku umowa zawierała 11 paragrafów. W preambule i w pierwszym paragrafie określano pomiędzy kim a kim zawarta jest umowa, na jakich terenach polowanie podlega dzierżawie, okres, na jaki umowę zawarto oraz wysokość opłaty, jaką dzierżawca zobowiązany był wnieść do kasy urzędu leśnego. W paragrafie drugim wymienione zostały gatunki zwierząt i ptaków, na które dzierżawca mógł polować. Były to zajęce, kuropatwy, przepiórki, bekasy, dzikie gęsi, kaczki, gołębie i wszelkie inne ptactwo przelotne. W ramach umowy należało także łowić i polować na wszelkie ptaki i zwierzęta drapieżne. W paragrafie trzecim z umowy wyłączone zostało prawo do polowania na zwierzynę grubą, nawet jeśli takowa przebywała na polach łąkach i w zaroślach objętych umową dzierżawy. W paragrafie czwartym podkreślono, iż polowanie może być wykonywane tylko w czasie dozwolonym przepisami łowieckimi. Kolejny, piąty paragraf zakazywał dzierżawcy używania do polowania zabronionych prawem narzędzi, sieci, sideł, brożków, zasieków, żelaz i wnyków. Zakazywano również wykorzystywania do małego polowania ogarów i chartów. Dopuszczono jedynie możliwość zakładania sideł i sieci na kwiczoły, przepiórki i drozdy. W paragrafie szóstym zabraniano dzierżawcy polowania na gruntach włościńskich, w zbożu na pniu stojącym i na łąkach do sianokosów przeznaczonych, do czasu, dopóki zbiór z roli nie nastąpi. Dzierżawca zobowiązany był też wynagradzać wszelkie szkody wyrządzone w uprawach podczas polowania. Siódmy paragraf zobowiązywał dzierżawcę albo do osobistego wykonywania polowania, albo poprzez strzelców w sztuce łowieckiej obeznanym i urzędnikowi leśnemu wcześniej przedstawionych. Jednocześnie dzierżawca w czasie przebywania na gruntach rządowych był zobowiązany podać się nadzorowi ze strony urzędników leśnych. Na dowód wytępienia zwierząt i ptaków drapieżnych dzierżawca musiał złożyć stosowne dowody w urzędzie leśnym. Za niewykonanie określonej limitem liczby drapieżników płacił karę. Sprawy te regulował paragraf ósmy. W kolejnym dziewiątym paragrafie zabraniano dzierżawcy bez zgody rządu gubernialnego poddzierżawiać polowanie innym osobom. O wszelkich zdarzeniach i zajściach lub o najeździe własności rządowej, zgodnie z paragrafem 10., dzierżawca zobowiązany był powiadomić natychmiast urząd leśny i rząd gubernialny. W ostatnim 11. paragrafie umowy urząd leśny zastrzegwał, iż nie będzie ponosił żadnych kosztów ani zwolnień z opłat dzierżawy w przypadku zaistnienia niedoborów z polowania⁹⁸.

97 „Sylwan”, 1832, t. 8, s. 312; „Sylwan”, 1854–1858, t. 24., K. Wydrzyński, 1853, s. 388–389.

98 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24; RDJDİR z 25 listopada 1810 roku. Wzór do umowy o małe polowanie, za: K. Wydrzyński, 1853, s. 383–387.

Jednym z problemów, jakie nękały myśliwych i oficjalistów leśnych, była niechęć władz rosyjskich do wydawania zezwoleń na broń palną. Te obawy władz rosyjskich zwiększyły się jeszcze z chwilą wybuchu powstania listopadowego, co uwidaczniało się w korespondencji, jaką prowadzono pomiędzy poszczególnymi wydziałami lasów rządowych. W odpowiedzi na reskrypt Komisji Wojewódzkiej z 27 listopada 1830 roku, Wydział Skarbu Sekcji Leśnej pismem z 20 grudnia 1830 roku donosił, że z powodu zabrania przez rząd amatorom łowiectwa palnej broni, małego polowania po Urzędach Leśnych wydzierżawić nie można. Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu oświadczała natomiast, że stosownie do instrukcji Naczelników Wojskowych po Województwach przez JW prezesa rządu Tymczasowego wydanego, a mianowicie punktu 10., Naczelnicy Ci mocni są udzielać pozwolenia do zatrzymania palnej broni do polowania służącej, pod warunkami tamże przepisany, chcący więc dzierżawić małe polowanie, o pozwolenie takowe wystarać się mogą⁹⁹. Ograniczenia w zakresie przyznawania prawa do posiadania broni palnej nasiliły się po upadku powstania listopadowego. Wydawanie takich zezwoleń utrudniały także zapisy pojawiające się w reskryptach KRPiS. W raporcie Wydziału Skarbowego Sekcji Leśnej uskarżano się, że Komisja Wojewódzka nie jest w stanie wyjednać pozwolenia na broń palną dla nadleśnych i podleśnych, gdyż używanie fuzji stosownie do reskryptu KRPiS dozwolone było tylko strażnikom i strzelcom. Nadleśniczowie i podleśni mieli natomiast prawo do noszenia szpad¹⁰⁰. Zabiegając o broń palną, najczęściej posługiwano się argumentem ochrony przed wilkami, jak również przed napaścią na oficjalistów leśnych ze strony kłusowników i złodziei. Pewna poprawa w kwestii przyznawania zezwoleń na broń palną nastąpiła natomiast w 1834 roku, kiedy to z pieniędzy uzyskanych za bilety na posiadanie broni utworzono specjalny fundusz do zwalczania plagi wilków¹⁰¹. Wiele spraw dotyczących zezwoleń oraz zasad używania broni palnej nadal było jednakże nieuregulowanych. W 1837 roku na łamach „Sylwana” ukazał się obszerny artykuł, w którym omówione było prawo pruskie w zakresie zasad użycia broni palnej przez oficjalistów leśnych¹⁰². Oprócz kwestii bezpieczeństwa zasady użycia broni palnej uwzględniało także ochronę lasu przed pożarem. Były to regulacje wprowadzone jeszcze przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Policji obwieszczeniem z 24 maja 1808 roku. W paragrafie pierwszym punkt trzeci od 1 marca do 1 listopada zabraniało strzelania w borze z broni nabitej za pomocą kłaków, lub papierowych przybitek. Do uszczelnienia naboju zalecano użycie sierści lub wełny¹⁰³.

99 APwR, ZDP, sygn.19697, *Pismo Wydziału Lasów Sekcji Technicznej do Komisji Województwa Sandomierskiego, w sprawie „że broń palna dla dzierżawców małego polowania udzielana być może”* z 20 grudnia 1830 roku.

100 APwR, ZDP, sygn.19697, *Raport Wydziału Skarbowego Sekcji Leśnej Komisji Wojewódzkiej Województwa Krakowskiego złożony 18 września 1833 r. do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu*; M. K. Nowak, 2011, s. 73.

101 M. K. Nowak, 2011, s. 73–75.

102 *Prawo pruskie o użyciu broni przez oficjalistów leśnych*, 1837, „Sylwan”, t. 13, s. 278–284.

103 *O przestrzeganiu ogólnych przepisów leśnych*, 1832, „Sylwan”, t. 8, s. 178 (w przypisie); M. K. Nowak, 2007, *Przepisy przeciwpożarowe w lasach rządowych Królestwa Polskiego w XIX wieku*, „Strażak”, nr 3, s. 48–49.

Odrębnym sposobem uprawiania myślistwa były obławy. Zagadnienie to od strony prawnej omówione zostało już powyżej, w podrozdziale o ochronie łowisk, niemniej przepisy i instrukcje w sprawie tępienia wilków były na tyle liczne, że określały one również dokładnie, w jaki sposób obławę należało przeprowadzać. I tak w myśl reskryptu z 1838 roku za najlepszy dla robienia obław czas uważano dni od św. Bartłomieja do św. Michała. W okresie tym sprzątnięta z pól była już większość zbiorów, a wilki z powodu prac polowych wyniosły się do lasu. Jednocześnie młode wilki trzymały się jeszcze w tym czasie gromady i łatwiej było je w ten sposób upolować. Dopuszczano też robienie obław w maju, celem wyszukania młodych wilczków, lub ubicia starej wadery, jak również w listopadzie, kiedy były one łatwe do otropienia na świeżym śniegu¹⁰⁴. Na obławę stawić miała się okoliczna ludność uzbrojona w siekiery, pałki, widły żelazne i inne narzędzia mogące służyć za broń. Do dostarczenia tychże narzędzi zobowiązani byli jednakże wójtowie. Ze względu na bezpieczeństwo z uczestnictwa w obławach zwolnione były dzieci. W przypadku jeśli obszar, na którym miała się odbyć obława, był rozległy, nadleśniczy zobowiązany był zawiadomić także naczelnika powiatu. O pomoc w organizowaniu obławy można było również zwracać się do żołnierzy ze stacjonujących w pobliżu oddziałów. Obławą kierować miał albo sam nadleśniczy, albo jeden z podleśnych ze sztuką łowiecką dobrze obeznany. Las, w którym przeprowadzano obławę, miał zostać obstawiony z dwóch przeciwnych stron. Na jednej stronie lasu umieszczano linie myśliwych (pod wiatr), na drugiej naganiaczy. Zajęcie stanowisk miało się odbywać w największej cichości. Zadanie służb leśnych polegało na właściwym rozproszaniu ludzi, a następnie dopilnowaniu, by obławnicy szli przez las w rozciągniętym szyku i nie gromadzili się, ani też nie omijali gęstwiny i nie pozostawiali w tyle. Jeśli w danym regionie hodowano ogary do ścigania wilków, zaprawione można było także dołączyć do obławy. Stojący na linii myśliwi mogli strzelać jedynie do wilków, lisów i rysi. Polowanie na zwierzyinę w czasie obławy było zabronione. Fuzje zalecano nabijać kulą, a w razie pomyślnego strzału myśliwemu nie wolno było opuszczać wyznaczonego stanowiska, do czasu nadejścia obławników. Po zakończeniu obławy nadleśniczy miał obowiązek sporządzić szczegółowy raport, w którym miał dokładnie zrelacjonować przebieg i efekty obławy, a w razie niepowodzenia wyjaśnić przyczyny takiego stanu rzeczy. Skóry zwierząt pozyskane podczas obławy wystawione miały być na licytację. Kasę leśną zasilić miało 3/4 pozyskanych pieniędzy, natomiast 1/4 uzyskanej kwoty, jako nagroda, miało być wypłacone myśliwemu, który ustrzelił wilka¹⁰⁵.

DOCHODY Z ŁOWIECTWA

Jednym z ważnych elementów gospodarki łowieckiej był jej wymiar ekonomiczny. Traktując łowiectwo jako część gospodarki narodowej, podkreślano, iż winno ono przynosić wymierne korzyści.

104 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24; RKRPiS z 30 lipca 1838 roku; K. Wydrzyński, 1858, s. 349.

105 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24; *Reskrypt Dyrekcji Jeneralnej Lasów Rządowych* (dalej: RDJLR) z 30 grudnia 1817 roku, RKRPiS z 6 grudnia 1832 roku; RKRPiS z 30 lipca 1838 roku, K. Wydrzyński, 1858, s. 349.

We wzorcowych księgach rachunkowych rządowego gospodarstwa leśnego wyróżniano sześć kategorii przychodów. W rozdziale pierwszym zapisywano przychody ze sprzedaży drewna, w drugim dochody z łowów, rybołówstwa i barci, w trzecim, przychody z pastwisk, wypasu trzody, z kory i żywicy oraz z mchu, grzybów i trzciny, w rozdziale czwartym przychody z węgla kamiennych, rudy żelaznej, z wapna i gipsu, z marmuru, z bursztynu i torfu, w rozdziale piątym przychody z smolarniów, z palenia węgla, z popielarni, z terpentyny, z dzierzawy tartaków, z bindungu i łądowego oraz z gruntów, łąk i nowin, natomiast w rozdziale szóstym dochody z policyj leśnej, z defraudacji oraz inne nadzwyczajne dochody. Po stronie rozchodów wydatki na łowiectwo również zapisywane były w rozdziale drugim z wyszczególnieniem: na utrzymanie zwierzyny oraz na wytępienie zwierząt drapieżnych¹⁰⁶. Poprzez dochody z łowów rozumiano wszelkie wpływy z polowania lub jego wydzierżawiania, bądź sprzedaży ubitej zwierzyny lub skór, rogów itp. Dochód z małego polowania księgowany był na podstawie umowy spisanej z dzierzawcą polowania, w której zapisana była kwota czynszu za dzierzawę polowania. Dochody z wydzierżawiania polowania często przedkładano nad organizowanie polowań, gdyż w szeregach leśników nie zawsze znajdowały się osoby znające się na polowaniu. Ten sposób osiągnięcia dochodów budził jednakże wiele kontrowersji ze strony władz zwierzchnich liczących na to, że polowanie administracyjne przyniesie do kasy urzędu więcej pieniędzy aniżeli dzierzawa polowania¹⁰⁷.

106 „Sylwan”, 1832, t. 8, s. 282–283.

107 „Przyczem Komisja Wojewódzka ma zaszczyt donieść Komisji Rządowej, że projekt ciągnięcia dochodu z łowiectwa sposobem administracji w Województwie Krakowskim nie odpowie zamierzonemu celowi, ani będzie miał wpływ na powiększenie dochodów Skarbowych, gdyż oficjaliści niższych stopni jakimi są strzelcy, a częstokroć nawet strażnicy powszechnie z włościan, za zwolnieniem prestandów ekonomicznych do dozoru lasów obierani nie posiadają nauk o łowach, w małej bardzo części użyteczni być mogą do polowania. Nadto ograniczona ogólnymi przepisami wolność posiadania broni utrudniona łatwość reperowania onej, z resztą nabycia prochu główne stanowić będą przeszkody do wyrównywania dochodów, jakie wykaz załączony obejmuje.

Nadto zawarząwszy, że zbyt szczupły zwierzostan sposobem dotychczasowym przez wydzierżawienie małego polowania będzie dla skarbu korzystniejszym Komisja Wojewódzka wnosi, ażeby i na przeszłość sposób ten Komisja Rządowa utrzymać raczyła, zwłaszcza że dzierzawcy dóbr nie w widokach korzystania z łowów, lecz rzeczywiście w zamiarze ochrony gruntów obsianych od zniszczenia przez obcych polujących małe łowiectwo dzierzawić nawykli – Zasada ciągnięcia dochodu z polowania w Lasach Rządowych sposobem administracji chociażby nie przynosi dla Skarbu dochodów spodziewanych, zawsze jest użyteczna, gdyż stan zwierzyny skoro będzie pod bezpośrednią opieką Urzędników Leśnych stopniowo powiększy się i zapewnia na przyszłość pomnożenie dochodu pieniężnego – Jeżeliby przecież Komisja Rządowa nie uznała wniosku Komisji Wojewódzkiej za usprawiedliwione, raczy przede wszystkim wyjednać zezwolenie do używania Nadleśniczym i Podleśnym broni palnej, gdyż używanie fuzji stosownie do reskryptu Komisji Rządowej Przychodu i Skarbu z dn. 10 stycznia r. b. nr 1361 jest tylko dozwolone strażnikom i strzelcom, pierwszym zaś tylko szpad. W ostatku, ponieważ w łowach Województwa Krakowskiego Jelenie nie znajdują się zatem, nie ma że Komisja Wojewódzka potrzeby wykazu wydatków na utrzymanie tego zwierza w roku 1833 przedstawiać”. Podpisano: Referendarz Stanu (podpis nieczytelny), Naczelnik Sekcji Kroczkowski i Sekretarz Jeneralny Kabroński. APwR, ZDP sygn. 19697, *Raport Wydziału Skarbowego Sekcji Leśnej* złożony 18 września 1833 roku do Komisji Rządowej Przychodu i Skarbu – Komisji Wojewódzkiej Województwa Krakowskiego.

Regulacjom poddana została także cena mięsa upolowanych zwierząt łownych przeznaczonych do sprzedaży. Tusze poddawane były wycenie podług specjalnego schematu. „Cena zwierząt łownych stosować się powinna do ich wagi, do «dobroci» jaka do różnych gatunków zwierzyny przywiązuje się do ceny targowej mięsa zwierząt łownych w okolicy Leśnictwa istniejącej»¹⁰⁸. Stosunek „dobroci” (jakości mięsa) zwierzyny ustalono podług schematu, w którym jeleni otrzymał cyfrę 1 jako porównawczą jednostkę wartości. I tak mięso łosia miało 0,8 jednostki, sarny 1,5 jednostki. Dla dzika – w zależności od tego, czy była to maciora (locha), odynec, wycinek czy też warchlak – wartość „dobroci mięsa” wynosiła od 0,6–1 jednostki. Najwyżej ceniono oczywiście mięso warchlaka. „Dobroc mięsa” zajęczego, podobnie jak dropia, wynosiła 1 jednostkę, natomiast głuźec miał już 1,2 jednostki, a cietrzew 2 jednostki. Drobne ptactwo, takie jak jarząbki, bekasy, dubelty, bekasiki, kszyki i przepiórki, odznaczało się bardzo wysokim współczynnikiem „dobroci mięsa”, bo oszacowano je aż na 3 jednostki. Nieco mniejszy współczynnik przypisano cyrankom, kurkom wodnym, derkaczom, kulikom, dzikim gołębiom, turkawkom, batalionom, kwiczołom, paszkotom, drozdom, kosom, jemiołuszkom i szpakom. Współczynnik „dobroci mięsa” dla tego ptactwa wynosił 2 jednostki. Mięso z dzikich kaczek wyceniono natomiast na 1 jednostkę „dobroci”. Drugim ważnym składnikiem wyceny wartości tuszy upolowanego zwierzęcia była jego waga. Możliwości dokładnego zważenia tusz upolowanych zwierząt najprawdopodobniej były znikome, dlatego też instrukcja przewidywała do rozliczenia wagę uśrednioną. Wagę tę podano w funtach¹⁰⁹. Wagę jelenia byka powyżej dwóch lat ustalono na 160 funtów, a łani starej od lat dwóch na 120 funtów, zaś cielęcia 90 funtów. Starego łopatacza powyżej lat dwóch szacowano na 400 funtów, natomiast kłępę na 240 funtów, a łoszaka na 240 funtów. Jeśli chodzi o rogacza sarnę to powyżej dwóch lat do rozliczenia należało przyjąć 60 funtów, kozy 50 funtów, natomiast kozłęcia 40 funtów. Jeśli chodzi o dziki, to wagę odyńca szacowano na 200 funtów, lochy i wycinka 100 funtów, natomiast warchlaka na 40 funtów¹¹⁰. Oprócz współczynnika „dobroci mięsa” i uśrednionej wagi, przy wycenie należało kierować się również ceną mięsa w danym regionie. Sporządza-

108 *Instrukcja dla Urzędników do uzupełnienia tymczasowego urzędnictwa i ogólnego oszacowania lasów rządowych w Województwie Krakowskim i Sandomierskiem. Urządzenia stanowiące zasady dla płodów leśnych*, 1833, „Sylwan”, t. 9, s. 191.

109 Jeden funt rosyjski = 0,4095 kg. I. Ihnatowicz, A. Biernat, 2003, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa, s. 75. Na podstawie przyjętego przez Wydział Lasów, Sekcję Techniczną Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu schematu możemy odtworzyć uśrednione wagi upolowanych wówczas zwierząt. Według schematu jeleni byk powyżej dwóch lat ważył średnio 65,6 kg, łania 49,2 kg, natomiast cielę 35 kg. Uśredniona waga łosia łopatacza wynosiła około 160 kg, kłępy 132 kg, natomiast sarny rogacza średnio 24 kg, kozy 20 kg i kozłęcia 16 kg. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na stosunkowo niskie, w stosunku do współczesnych, uśrednione wagi, jakie XIX-wieczna norma przyjmowała dla jeleni i łosi, natomiast relatywnie wysoką średnią wagę dla sarniny. Rodzi się zatem pytanie, czy przyjęte w dziewiętnastowiecznej normie wagi odpowiadały faktycznej wadze zwierząt, czy też przyjęto taką średnią, mając na uwadze inne względy.

110 *Instrukcja dla Urzędników do uzupełnienia tymczasowego urzędnictwa i ogólnego oszacowania lasów rządowych w Województwie Krakowskim i Sandomierskiem. Urządzenia stanowiące zasady dla płodów leśnych*, 1833, „Sylwan”, t. 9, s. 191–197. Normy te przytoczone zostały następnie w pracy M. Reumana, 1844, „Sylwan”, t. 20, s. 587–607.

jąc zasady wyceny, Wydział Lasów, Sekcja Techniczna Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, wyszczególnił pięć klas mięsa. Do klasy I zaliczano tusze pozyskane w lasach, w okolicach których cena targowa mięsa wynosiła 6 gr, natomiast do klasy V zwierzynę odstrzeloną tam, gdzie cena targowa wynosiła 10 gr. Do ceny doliczano również koszty ubicia zwierzyny, które stanowiły odrębny składnik ostatecznej ceny, jaką nabywca musiał uiścić. Koszt ubicia jelenia oszacowano na 8 zł, sarny na 4 zł, dzika od 2 do 4 zł, bobra 2 zł, natomiast dropia i głuszca po 1 zł. W groszach liczone były natomiast koszty pozyskania zajęcy oraz innego ptactwa¹¹¹.

Dochody ze skór zwierząt upolowanych regulował reskrypt Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z 5 stycznia 1827 roku. Skóry wszelkich zwierząt ssących, takich jak niedźwiedzie, wilki, lisy, borsuki, rysie, żbiki, tchórze, kuny, łasice i wydry, zastrzeżonych przez kogokolwiek podczas obław w lasach rządowych, były własnością skarbu państwa i miały zostać spieniężone podczas licytacji, a pieniądze zasilić miały właściwy urząd leśny. Reskryptem z czerwca 1828 roku zmieniono jednakże te zasady i 1/4 kwoty pochodzącej ze sprzedaży na licytacji skór zwierząt drapieżnych, upolowanych podczas obław, została przeznaczona na premie dla myśliwych, tytułem strzałowego. Pozostałe 3/4 przeznaczone miały zostać na oddzielny fundusz. W przypadku kiedy zwierzęta ustrzelone zostały podczas innego niż obława polowania, według przepisów należały do osoby, która danego zwierza upolowała, bez konieczności uiszczenia opłat na rzecz lasów. Myśliwy otrzymywał dodatkowo premię za odstrzelenie drapieżnika, która, jak podkreślano, zawsze powinna być przypisana do osoby, nie zaś do urzędu leśnego sprawującego nadzór nad terenem, w którym zwierzę zostało upolowane¹¹².

OBOWIĄZKI WOBEC RZĄDU I NAMIESTNIKA

Odrębnym zagadnieniem gospodarki łowieckiej w lasach rządowych, które uregulowane zostało przepisami, był obowiązek dostawy upolowanej zwierzyny na potrzeby rządu i na stół księcia namiestnika Królestwa. Pierwsze przepisy dotyczące dostaw na rzecz rządu wprowadzono jeszcze w czasach Księstwa Warszawskiego reskryptem Ministra Spraw Wewnętrznych Jana Pawła Łuszczewskiego z 19 listopada 1807 roku, a następnie, już po utworzeniu Królestwa Polskiego, były one uregulowane Reskryptem Dyrekcji Jeneralnej Dóbr i Lasów Narodowych¹¹³. Na początku lat 20. dostawy dla rządu i na potrzeby księcia namiestnika odbywały się na zasadach określonych reskryptem z 27 października 1820 roku. Nie uwzględniały one ani specyfiki poszczególnych nadleśnictw, ani liczby i gatunków występujących tam zwierząt łownych. Z wykazów, jakie zachowały się w zbiorach APwR wiadomo, iż dostawy na rzecz rządu przebiegały

111 *Instrukcja dla Urzędników do uzupełnienia tymczasowego urzędu i ogólnego oszacowania lasów rządowych w Województwie Krakowskim i Sandomierskiem. Urządzenia stanowiące zasady dla płodów leśnych*, 1833, „Sylwan”, t. 9, s. 191–197.

112 „Sylwan”, 1832, t. 8, s. 306.

113 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24; RMSW z 19 listopada 1807 roku, za: K. Wydrzyński, 1853, s. 393; I. Ilnatowicz, A. Biernat, 2003, s. 458.

z dużymi oporami, zwłaszcza w tych nadleśnictwach, które znacząco były oddalone od Warszawy. Powodem, dla którego nie realizowano narzuconych planów, często był też słaby stan liczebny zwierzyny¹¹⁴. Część tusz zwierzyny uległa także zepsuciu podczas transportu, lub prawdopodobnie zwyczajnie została skradziona. W 1825 roku polecono zatem, aby wszelkie dostawy dziczyzny na potrzeby rządu opatrzone były przy wysyłce wyraźnym wykazem zwierzyny i ptactwa z określeniem wartości pieniężnej towaru zgodnie z obowiązującą taksą¹¹⁵. By uniknąć chaosu i zapewnić regularne dostawy na potrzeby rządu, w końcu lat 20. KRPIŚ wydała dwa istotne reskrypty, dzięki którym możliwe stało się planowanie dostaw stosownie do możliwości poszczególnych nadleśnictw. W 1827 roku wprowadzono obowiązek sporządzania statystyki zwierzyny ubitej, a od 1828 roku nadleśniczowie corocznie w listopadzie zobowiązani byli złożyć rządowi gubernialnemu wykaz stanu zwierzyny.

Wykaz ten przesyłany był następnie przedstawicielowi Komisji Rządowej Przychodu i Skarbu ze wszystkich leśnictw danej guberni. Miał on służyć za podstawę zarządzeń dostawy zwierzyny na potrzeby Rządu i sporządzenia planów upolowania grubej zwierzyny na dochód skarbu¹¹⁶. Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, na podstawie otrzymanego wykazu stanu zwierzyny, corocznie robiła rozkład na poszczególne leśnictwa, wyznaczając, które nadleśnictwa i jaką zwierzynę mają dostarczyć na stół carski i dla Namiestnika Królestwa Polskiego w okresie od 19 września do 18 kwietnia. Opłaty *szussgeldu* (strzałowego) od ubitej na potrzeby rządowe zwierzyny zaliczane były natomiast do wydatków nadzwyczajnych¹¹⁷.

Zwierzynę należało dostarczać w dwóch okresach. Od 14 lutego do 1 marca dostarczane miały być: sarny, dziki, zające, głuszce, cietrzewie, jarząbki i kuropatwy. W przypadku zbyt małej liczby wymienionego ptactwa w ich miejsce należało dostarczyć: kszyki, kaczki, siewki, szpaki, kwiczoły. W marcu i kwietniu dostarczane miały być natomiast: głuszce, cietrzewie, słonki, bekasy, kurki wodne, geśi, kaczki i gołębie dzikie oraz inne przelotne ptactwo wodne i błotne. Zwierzyna dostarczona miała być do Warszawy pocztą wozową. Przesyłka taka była zwolniona z opłat. Tusze miały być oczyszczone, tj. wypatroszone, i od zepsucia zabezpieczone. Zwierzynę grubą należało opatrzyć pieczęcią urzędową, drobną zaś, tj. zające i ptactwo, ułożyć porządnie w paki drewniane. W razie niedostarczenia na czas oznaczony, lub w razie dostawienia zwierzyny zepsutej, w miejsce to, zwierzyna zakupiona miała być w Warszawie na koszt sprawującego urząd leśny, który zaniedbał dostawy¹¹⁸.

114 APwR, ZDP, sygn. 19697, *Wykaz zwierzyny na kuchnie Wielkiego Księcia Konstantego i Księcia Namiestnika Królestwa przez Urzędu Leśne Województwa Krakowskiego dostawie się winnej, dostawionej i do dostawienia pozostałem ad reskryptem z 27 października 1820*. Wydział Dóbr i Lasów Rządowych w Kielcach w piśmie z 17 lutego 1821 roku tłumaczył się niemożnością dopełnienia postanowień reskryptu z 1820 roku, gdyż, jak twierdził, bark było ptactwa, do wyginięcia którego przyczyniły się zeszłoroczne mrozy. Tłumaczenia ze strony WDIL w Kielcach nie spotkały się ze zrozumieniem KRPIŚ, która nalegała na wykonanie zaplanowanych dostaw.

115 „Sylwan”, 1832, t. 8, s. 310–311.

116 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24; K. Wydrzyński, 1853, s. 390.

117 „Sylwan”, 1832, t. 8, s. 359.

118 „Sylwan”, 1854–1858, t. 24; K. Wydrzyński, 1853, s. 391–392.

Nasilenie dostaw dziczyzny na potrzeby rządu i namiestnika następowało w czasie, gdy Warszawę odwiedzał car lub dostojnicy rosyjscy. Zdarzenia takie miały miejsce m.in. w 1856 roku, gdy do Królestwa Polskiego zjechał car Aleksander II wraz małżonką. Do Polaków, liczących na zwiększenie samodzielności Królestwa Polskiego po zniesieniu stanu wojennego, wypowiedział on i kilkakrotnie powtórzył zdanie, które przeszło do historii: „*Mesieurs, point de reveries*” (Panowie, żadnych marzeń!). Zaznaczył przy tym, że porządek ustanowiony przez jego ojca ma zostać utrzymany, a „szczęście Polaków zamyka się tylko w zupełnym zlaniu się z Rosją”. Dostawy dużej liczby zwierzyny i ptactwa do Warszawy miały miejsce również po 1856 roku, kiedy to po śmierci Iwana Paskiewicza zastąpił go na stanowisku namiestnika Królestwa Polskiego Michał Gorczakow. 1 stycznia 1859 roku KRPIŚ, działając w ścisłym porozumieniu z Namiestnikiem Królestwa Polskiego, wprowadziła ścisły zakaz polowań na zwierzynę łowną w lasach rządowych, który objął również pracowników administracji leśnej. Na czas nieokreślony zawieszono również obowiązek dostaw na potrzeby rządu i namiestnika¹¹⁹.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Radomiu (APwR).
Zarząd Dóbr Państwowych (ZDP), sygn. 19697, 19698.

Źródła drukowane:

Kodeks kar głównych i poprawczych, 1847, Warszawa, Paragrafy: 468, 617–623.

Prasa:

„Sylwan. Dziennik nauk leśnych i myśliwych”, 1820, t. 1; 1821, t. 2; 1822–1823, t. 3. „Sylwan. Dziennik nauk leśnych i łowieckich”, 1827, t. 4; 1828, t. 5; 1829, t. 6; 1830, t. 7. „Sylwan. Zbiór nauk i urzędzeń leśnych i łowieckich”, 1832, t. 8; 1833, t. 9; 1834, t. 10; 1835, t. 11; 1836, t. 12; 1837, t. 13; 1838, t. 14; 1839, t. 15; 1840, t. 16; 1841, t. 17; 1842, t. 18; 1843, t. 19; 1844, t. 20; 1845, t. 21; 1847–1848, t. 22; 1849–1853, t. 23; 1854–1858, t. 24.

119 S. Piątkowski, 2007, s. 76; S. Kieniewicz, 1983, *Powstanie styczniowe*, Warszawa, s. 16.

LITERATURA

- BRODA J., 2007, *Początki i rozwój gospodarstwa leśnego w lasach rządowych Królestwa Polskiego*, [w:] *Lasy Królestwa Polskiego w XIX wieku (struktura – administracja – gospodarka*, red. A. B. Duszyk, K. Latawiec, Radom.
- BRODA J., 1974, *Lasy rządowe Królestwa Polskiego i ich gospodarze*, [w:] *Twórcy i organizatorzy leśnictwa polskiego na tle jego rozwoju*, Warszawa, s. 110.
- BOBIATYŃSKI I., 1823, *Nauka łowiectwa we dwóch tomach*, Wilno.
- IHNATOWICZ I., BIERNAT A., 2003, *Vademecum do badan nad historiã XIX i XX wieku*, Warszawa.
- KUROWSKI W., 1865, *Myślistwo w Polsce i Litwie*, Poznań.
- KIENIEWICZ S., 1983, *Powstanie styczniowe*, Warszawa, s. 16.
- Łowiectwo obejmujące hodowanie i ochronę zwierząt i ptaków łownych, oraz tępienie zwierząt drapieżnych. Wykład nauczyciela leśnictwa w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnego w Marymoncie*, 1860.
- NOWAK M. K., 2009, *Gospodarka łowiecka w dobrach Ordynacji Myszkowskich w I połowie wieku XIX*, „*Łowiec Świętokrzyski*”, nr 49, s. 61–74.
- NOWAK M. K., 2011, *Łowiectwo na ziemi pińczowskiej. Karta z dziejów myślistwa polskiego. Część I (1815–1945)*, Wodzisław–Kraków, s. 16–17, 55–60.
- NOWAK M. K., 2007, *Przepisy przeciwpożarowe w lasach rządowych Królestwa Polskiego w XIX wieku*, „*Strażak*”, nr 3, s. 48–49.
- NOWAK M. K., 2007, *Z historii Obwodu Łowów Królewskich w Księstwie Łowickim. Część I*, „*Łowiec Świętokrzyski*”, nr 40, s. 97–103.
- NOWAK M. K., 2007, *Z historii Obwodu Łowów Królewskich w Księstwie Łowickim. Część III*, „*Łowiec Świętokrzyski*”, nr 42, s. 91–103.
- NOWAK M. K., 2008, *Z historii Obwodu Łowów Królewskich w Księstwie Łowickim. Część II*, „*Łowiec Świętokrzyski*”, nr 44, s. 97–103.
- OKHARMA H., TOMEK A., 2008, *Łowiectwo*, Kraków.
- PIĄTKOWSKI S., 2007, *Myślistwo i łowiectwo w lasach rządowych Królestwa Polskiego w pierwszej połowie XIX wieku (na przykładzie guberni radomskiej)*, [w:] *Lasy Królestwa Polskiego w XIX wieku (struktura – administracja – gospodarka)*, red. A. B. Duszyk, K. Latawiec, Radom, s. 71–81.
- POŁUJAŃSKI A., 1854, *Opisanie lasów Królestwa Polskiego i gubernij zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym*, Warszawa, s. 3.
- REUMAN M., 1844, *Gospodarstwo łowieckie z historią łowiectwa polskiego. Zbiór Nauk Leśnych i Łowieckich*, „*Sylwan*”, t. 20.
- SZERBOWSKI I., MIKLASZEWSKI J., oprac., 1909, *Skorowidz Leśny na rok 1909 zawierający wzory techniczne, wiadomości statystyczne i historyczne z dziedziny leśnictwa, oraz spis właścicieli lasów i personelu leśnego w Królestwie Polskim wraz z mapą leśną Królestwa*, Lwów–Warszawa, s. 288.
- SZYTTLER J., 1839, *Poradnik dla myśliwych, czyli o rozmaitych sposobach zabijania lub łowienia zwierząt, z przydanymi uwagami nad obchodzeniem się z bronią, utrzymaniem koni, układaniem psów i sokołów do polowania, zbieraniem i konserwowaniem trufli, urządzeniem wabiów itd. Dzieło dla łowczych i miłośników polowania wielce użyteczne*, Wilno.
- WIŚNIEWSKI J., 2001, *Wiktor Kazimierz Grzegorz Kozłowski herbu Jastrzębiec (1791–1858)*, [w:] *Między Wisłą a Pilicą*, t. 2, red. G. Miernik, Kielce, s. 45–78.

WYDRZYŃSKI K., 1853, *Przewodnik dla Służby Leśnej Rządowej czyli Przepisy zawia-
dywania rządowego Lasów, wydane pod koniec 1852 roku, o ile są obowiązujące, ze-
brane artykułami w jedną całość przez Klemensa Wydrzyńskiego Radcę honorowego,
magistra obojga praw i administracji, referenta ogólnego spraw leśnych w Komisji
Rządowej Przychodów i Skarbu. Nakładem Redakcji „Sylwana”, t. 1, Warszawa.*

WYDRZYŃSKI K., 1858, *Przewodnik dla Służby Leśnej Rządowej czyli Przepisy zawia-
dywania rządowego Lasów, wydane pod koniec 1858 roku, o ile są obowiązujące, ze-
brane artykułami w jedną całość przez Klemensa Wydrzyńskiego Radcę honorowego,
magistra obojga praw i administracji, referenta ogólnego spraw leśnych w Komisji
Rządowej Przychodów i Skarbu. Nakładem Redakcji „Sylwana”, t. 2, Warszawa.*

PRZEPISY O GOSPODARCE ŁOWIECKIEJ W LASACH RZĄDOWYCH KRÓLESTWA POLSKIEGO W PIERWSZEJ POŁOWIE XIX WIEKU

Streszczenie

W artykule zostały omówione ramy prawne regulujące gospodarkę łowiecką w lasach rządowych w pierwszej połowie XIX wieku. Przepisy te określały zarówno zasady hodowli i ochrony łowisk przed kłusownikami i drapieżnikami, dzierżawy i wykonywania polowań, sposoby księgowania i rozliczania gospodarki łowieckiej, jak i wskazywały obowiązki, jakie administracja lasów rządowych miała w zakresie dostaw dziczyzny dla rządu i na stół księcia namiestnika Królestwa Polskiego. Reskrypty i postanowienia prawne dotyczące gospodarki łowieckiej ukazane zostały w artykule na tle różnych teorii łowiectwa, zarówno tych pojawiających się w szkolnictwie leśnym i na łamach „Sylwana”, jak i tych, które obecne były w podręcznikach reprezentujących staropolski model łowiectwa. Najistotniejszy aspekt, który odróżniał model łowiectwa wykreowany w lasach rządowych od „łowiectwa staropolskiego”, polegał na traktowaniu łowiectwa jako części gospodarki leśnej. Zgodnie z tym tokiem myślenia, łowiectwo winno prowadzone być w oparciu o inwentaryzację i stosownie do możliwości, jakie stwarza las, a więc z uwzględnieniem jego powierzchni, jak i możliwości, jakie ma knieja, by wykarmić zwierzynę. Obowiązujące w lasach rządowych przepisy inaczej również postrzegają – w stosunku do staropolskich przyzwyczajęń – samo polowanie. W lasach rządowych polowania nie traktowano już jako rozrywki i sposobu na zapełnienie mięsem spiżarni. Stało się natomiast jednym z elementów racjonalnej hodowli, stąd też m.in. pojawiały się w lasach rządowych zakazy wykorzystywania w czasie łowów chartów i ogarów. Łowiectwo w lasach rządowych postrzegano ponadto jako część ogólnokrajowej gospodarki, która winna prowadzona być w sposób racjonalny, przyczyniać się do wzrostu liczebnego zwierzostanów i przynosić dochody dla kraju. Zaprezentowana w artykule charakterystyka ram prawnych łowiectwa w lasach rządowych dość istotnie zmienia dotychczasowy pogląd na historię łowiectwa polskiego, który początki racjonalnej gospodarki łowieckiej wiązał dopiero z pojawieniem się towarzystw i organizacji łowieckich.

Słowa kluczowe: prawo, gospodarka łowiecka, hodowla, polowanie, lasy rządowe, pierwsza połowa XIX wieku

THE HUNTING REGULATIONS IN THE STATE FORESTS OF THE CONGRESS KINGDOM IN THE FIRST HALF OF THE 19TH CENTURY

S u m m a r y

The article deals with the hunting regulations legally binding in the state forests in the first half of the 19th century. These regulations did not only define the guiding principles for the game breeding and protection of hunting grounds against poachers and predators, the conditions of leasing the hunting grounds including hunting activities, and the accounting and settlement systems employed in the game management policy but also listed the responsibilities of the forestry administration in the supply of game meat to the authorities and in its delivery to the table of the Prince Governor of the Congress Kingdom. The rescripts and legal provisions pertaining to the game management have been presented in the article against the background of various hunting theories from the ones presented in the current forestry education classes and the „Sylwan” paper to the theories expounded in the coursebooks on the old Polish hunting model. The key aspect which differentiated new hunting regulations in the state forests from the „old Polish hunting model” was that they treated hunting as part of the forest management practices. In keeping with this philosophy hunting was to be based on a physical inventory of the animals in the forests, and in compliance with the forest sustainability, taking into consideration its size and the nourishing potential for feeding its animals. The regulations, which came in force in the state forests, saw hunting in a different light than it was the case in the old Polish traditions. In the state forests hunting was no longer viewed as a form of entertainment and the method of stocking piles of meat in a larder but as one of the elements of rational gamestock breeding. That resulted, for example, in the ban on using greyhounds and hounds in hunting in the state forests. Hunting in the state forests was also considered to be part of the national economy, which was to be rationally managed, bringing about the increase in the number of animals and contributing the revenues to the national budget. The characteristics of the hunting regulations in the state forests presented in this article sheds a new light on the history of the Polish hunting, which hitherto attributed the beginnings of the sustainable game management policy to the appearance of the hunting associations and organizations.

Keywords: hunting regulations, game management policy, game breeding, hunting, state forests, the first half of the 19th century